

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon redakcyi nr. 98.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł., 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 lipca b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić:

Ces. i król. tajnemu radcy, prezydentowi c. k. generalnej Dyrekcji austriackich kolei państwowych, szefowi sekcji dr. Leonowi Bilińskiemu, wielką wstęgę królewsko-wirtemberskiego orderu Fryderyka i wielki krzyż oficerski królewsko-rumuńskiego orderu korony;

właścicielowi dóbr Henrykowi Szelińskiemu w Kozowie, krzyż komandorski pańskiego orderu św. Grzegorza.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej rusznikarzowi I-jej klasy, Ludwikowi Dziurra, w stanie czynnym batalionu obrony krajowej nr. 66, w Kozłomai, w uznaniu jego wiernej i znakomitej służby, srebrny krzyż zasługi z koroną.

### Obwieszczenie.

Według reskryptu Wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 2 sierpnia 1893 l. 18.932 wolno od 7 sierpnia t. r. transportować świnię z zakładu obserwacyjnego w Białej do rzeźni w Niemczech.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 sierpnia.

Nowa ustawa o bankach emisyjnych we Włoszech jest od wczoraj przedmiotem obrad pełnego senatu włoskiego; podczas bowiem gdy deputowani włoscy już od miesiąca niemal zażywają rozkoszy klasycznego *otium cum dignitate* w letnich swoich siedzibach, senatorowie natomiast dotychczas nie mogą rozstać się z salami „Palazzo Madama“, więzieni w nich tą ustawą, która zanim mogła się dostać przed forum pełnego senatu, musiała wprzód przejść przez obrady rozmaitych komisji wyższej Izby włoskiego parlamentu. Im jednak dłuższymi i bardziej wyczerpującymi były obrady w komisjach, tem łatwiejsza będzie praca pełnego senatu i tem większa pewność, że ustawa zyska aprobatę jego bez wszelkich nieprzyjaznych ze strony większości Izby zamachów na jej zasadnicze postanowienia. Z myślą tą, że ustawy nie powiedzie się obalić, pogodziła się już nawet opozycja senatu, ta opozycja, która z tem większą zawziętością zwraca się przy każdej sposobności przeciw obecnemu rządowi we Włoszech, iż — jak to powiedział zmarły niedawno filozof-senator, słynny Jakób Molechott — nie w zasadach szuka ona natchnienia do oporu, ale w odwiecznej zawiści arystokracji włoskiej do kół mieszczańskich. Już wtedy, gdy w Izbie deputowanych ustawa bankowa uzyskiwała w tajnem głosowaniu 222 głosów przeciw 135 — już wtedy widzieli opozycyjni usposobieni senatorowie, iż opór ich byłby daremny i przyznawali, że rząd i w senacie musi odnieść zwycięstwo; tylko, rzecz naturalna, iż tę gorzką dla siebie piłą stawali się ubrać przynajmniej w szatę, która miała być złośliwą i przykrą dla rządu, więc też mówili, że rząd „odnieść zwycięstwo w senacie znowu w ten sposób, iż telegraficznie zawezwie do głosowania wszystkich senatorów urzędników, którzy zresztą nigdy nie zwykli pojawiać się w Palazzo Madama!“

Jakkolwiek jednak myślą opozycyjni senatorowie włoscy, ustawa bankowa powinna i będzie bez zmiany przez senat uchwalona. Gwałtownego oporu senatu przeciw tej ustawie nie umiałaby dzisiaj nawet pojąć większość włoskiej opinii publicznej. Stracono przecież nad ustawą tą czasu niemało: w Izbie deputowanych obradowano nad nią w komisjach i w plenum przez cztery miesiące, a komisye senatu pracowały również przez cały miesiąc nad rozpatrzeniem jej postanowień; nie można już chyba zatem podnosić zarzutu, iż tak ważną ustawę traktowano pobieżnie, lekkomyślnie! Z drugiej zaś strony ustawa bankowa chociaż nie jest zapewne ani areydziałem, ani nawet ustawą wolną od wad, w każdym razie wprowadzi wiele ulepszeń, a powiedziećby można nawet, że zrobi ona istotnie wszystko co tylko było można zrobić na gruncie stworzonym przez dotychczasowe stosunki. Wszak ustawa ta łączy akcyjnie banki biletowe w jeden jednolity i potężny instytut: w Bank włoski; wszak utrzymuje i utrwala samostojność obu południowo-włoskich banków emisyjnych (Banco di Napoli i Banco di Sicilia), opartych nie na towarzystwach akcyjnych lecz na fundacyach; postanawia przeprowadzenie likwidacji nieszcześliwej pamięci banku rzymskiego; zarządza pomnożenie zapasów kruszców w tych bankach, które dalej mają istnieć; zarządza powolne zmniejszenie ilości pieniędzy papierowych, krążących w państwie; zarządza powolne wycofywanie funduszy, unieruchomionych przez państwo w budowlach, w rozmaitych przedsiębiorstwach i w ziemi — a równocześnie za pomocą całego szeregu surowych przepisów o sposobie prowadzenia interesów przez banki emisyjne, o kontroli rządu nad tokiem agend bankowych i o kontroli parlamentu, kładzie zapórę przeciw powrotowi tej anarchii bankowej, jaka tak długo panowała we Włoszech w czasach ostatnich. Co najważniejsza jednak: ustawa ta zrywa raz na zawsze z nieszcześliwym systemem prowizorycznych prolongat prawa emisyi, który to system uprawiały od czasów Depretisa wszystkie rządy włoskie i ułatwiał w ten sposób, niezawodnie mimowiednie, krzewienie się nadużyć — a oznaczając natomiast

czas trwania stosunków stworzonych przez nią na lat 20, daje im nowa ustawa już przez to samo trwałą podstawę.

Jednem słowem ustawa ta w każdym razie może wyprzedzić bezładną dotychczas administracyę bankową i finansową we Włoszech z tego chaosu, w jakim ona się dotąd znajdowała i już dlatego niepodobna przypuścić, aby senat włoski nie miał dać swej aprobaty tyle pożytecznemu dziełu gabinetu Giolittiego. Wszakżeż myśl patriotyczna powinna i musi przewyższyć u senatorów włoskich osobistą ich niechęć przeciw obecnemu rządowi!

## Reforma gr. kat. seminaryów.

Do *Polit. Corresp.* piszą ze Lwowa pod dniem 1 b. m.:

Dwa dzienniki wiedeńskie poddały jednostronnej krytyce ogłoszone niedawno w *Polit. Corr.* wyjaśnienie motywów, które spowodowały reformę grecko-kat. seminaryów. Kwestya ta wymaga kilku słów odprawy. *Neue fr. Presse* (w numerze z dnia 29go lipca) zapytuje się, dlaczego pomimo wielkich braków w seminaryach potrzeba było dla powzięcia ostatecznej decyzji aż półtrzecia roku, a decyzya ta zesłała się dziwnym trafem z pielgrzymką biskupów ruskich do Rzymu. W odpowiedzi na to pytanie należy wskazać na okoliczność, iż połączone z dokonaną reformą administracyjną i finansową badania i zarządzenia, dalej potrzeba skrupulatnego uwzględnienia wchodzących tutaj w rachubę kościelnych i państwowych interesów, wymagały bezwarunkowo dłuższego czasu, a to tem bardziej, że przy tej reformie okazały się niezbędnymi rokowania z kompetentnymi kościelnymi organami. Ze zaś ukończeniu tych rokowań zesłało się z pielgrzymką do Rzymu grecko-katolickich biskupów, to prosty przypadek, mogący być dziwnym dla tych tylko kół, którym idzie o przedstawienie całej tej sprawy w świetle stronniczym.

Jeżeli zaś z drugiej strony *Vaterland* wysuwa wobec wywodów, zawartych w *Polit.*

43)

## POLUBOWNA UGODA

### POWIEŚĆ

PRZEZ

ABGAR-SOLTANA.

XI.

(Ciąg dalszy)

W chwilę po tem z czarnego otworu wysunęła się biała postać sędziwego kapłana; siedł cichy i spokojny, siedł z Przenajświętszym Sakramentem; biała jego komża zdawała się niezmierną jakąś szatą — robiła wrażenie sukienki anielskiej.

Wszystcy ci kłęczący uderzyli głowami o zryta, węgiel i ogarkami pokrytą ziemię, dzwonek w ręku kościelnego chłopaka brzmiał teraz uroczysto, tryumfalnie.

Nawet pan Aleksander i baron, którzy od lat już wielu nie znali zupełnie uczucia prawdziwego wzruszenia religijnego, uczeni nagle w piersi dziwne ścisnięcie i wraz z całym tłumem pochyliłi czoła przed symbolem nieśmiertelności dusz, przed zapowiedzią zmiłowania boskiego, grzechów przebaczenia; — obaj oni zrozumieli nicosć życia doczesnego — ujrzeli niezmiernie przestwory wieczności.

Nawet inżynier Poślisko przykląkł na jedno kolano, a na jego twarzy nikt nie do-

strzegł uśmiechu sarkastycznego, jaki miał zawsze, gdy kto w jego obecności mówił o religii; nie — oblicze miał w tej chwili poważne, a sfaldowane podługnymi zmarszczkami czoła, świadczyło, że zamyślił się nad czemś głęboko.

Ksiądz nie spojrział nawet na płonący pawilon, nie rzucił okiem na kłęczących, oczami szukał umierającego Jana; gdy go dostrzegł, zwrócił się ku niemu pospieszniej a na jego obliczu obecni po raz pierwszy tej nocy dostrzegli ból i niepokój.

Milez, c stanął nad spoczywającym na złanej wodą murawie Janem, i oczy jego spojrzaly w okolo, jakby chciały dać jakiś rozkaz, usta jednak bezprzestannie poruszały się rytmicznie — kapłan szeptał modlitwy za konających.

Stary kucharz, który także nie odstępował na krok chorego, zrozumiał niemy rozkaz kapłana i zwracając się do obecnych zawołał:

— Wziąć go ztąd potrzeba!... Dusznio tu strasznie!... Przeniesiemy go w głąb ogrodu, pomiędzy drzewa... odetchnie tam może....

Sam dziedzic przy pomocy Odrowąża i barona złożyli bezwładnego już prawie starca na osmolejonej oponczy, własności jednego z ratujących chłopów i odnieśli go o kilkanaście kroków w głąb parku.

Widoczna zmiana w wyrazie twarzy Jana uderzyła od razu wszystkich; odetchnął zaraz swobodniej, dłużej, a w gasnących przed chwilą oczach błysnął teraz dziwny ogień; spojrzął na księdza z niepodobną do opisania wdzięcznością i po raz pierwszy od godziny prawie szepnął:

— Wina!... Do spowiedzi sił... sił... potrzeba....

Kilku służących rzuciło się natychmiast ku nieknuętej pożarem piwnicy zamkowej i w kilka sekund zaledwie wrócili z omszoną butelką węgierskiego wina.... Baron z rąk ich odebrał wino, uderzeniem siekiery odrąbał szyjkę tak zręcznie, że ani śladu szkła nie wpadło do butelki i pochyliwszy się nad Janem, zaczął powoli, ostrożnie wlewać gęsty, złocisty płyn w zaciśnięte usta. Zwolna i chory dopomagał mu w tem trudnem zadaniu, stary kucharz podparł mu plecy, głowa Jana znalazła się w pionowem prawie położeniu; spieczonemi, zczerniałemi ustami z chęciwością pociągnął kilka łyków starego wina. — Skutek był widoczny i podziw w obecnych budzący. — Stary usiadł o własnych siłach na oponczy, przeżegnał się i pewnym głosem odmówił modlitwę przepisana penitentom.

Ksiądz ukląkł obok i rozpoczęła się spowiedź.

Wśród tłumy chłopów i służby zamkowej rozlegać się zaczęły coraz głośniejsze szepty:

— Wyjdzie!... Będzie zdrow!... Sakrament go wyleczy....

Spowiedź nie długo trwała, a w samej rzeczy mogło się zdawać, że uzdrawiająco podziałała na chorego; dla przyjęcia Komunii św. o własnych siłach ukląkł, z siłą wielką bił się w piersi i opłatek Przenajświętszego Sakramentu przełknął jak zdrowy człowiek....

Był to ostatni nadludzki wysiłek tego człowieka o żelaznej sile woli; wnet po tem padł znowu na oponczę; w piersiach znowu

strasliwie coś zazgrzytało; z ust wyrwało się jedno tylko słowo:

— Dziedzica!

Aleksander poskoczył ku niemu, ukląkł obok i poranione jego ręce zaczął okrywać gestymi, gorącymi pocałunkami; przemówić nie mógł, lecz oczy jego zalane łzami wołały wyraźnie, zrozumiale:

— Przebacz! Przebacz!

Stary zrozumiał, i przebaczył, bo dłoń jego wzniosła się po nad głowę młodego pana, a usta poruszały się zwolna; błogosławił, choć nie mógł mówić.

Nie życia w tym niezwykłym starcu, to rwała się już zupełnie, to zdawała się nawiązywać na nowo; jak ów płomyk w dogasającej świecy, to nikt nie uważał to znowu buchnie jasnym, olśniewającym jasnym blaskiem. I w życiu Jana płomyk ten błysnął raz jeszcze.... na mgnienie oka wprowadzie tylko.... Jeszcze raz usiadł, jeszcze raz zawołał:

— Wina!

Podano mu go znowu i pił, pił aż póki mu oczy nie zaświeciły płomiennie, póki z ust nie popłynęły wyrazy.

— Panowie — zawołał — u śmierci! Zostawcie mnie księdzu!... Tam jedźcie do mej chaty.... Tam moje dziecko.... córka.... Hanka.... ofiara — tu spojrzął błagająco na Aleksandra. — Ratujcie, zabić nie dajcie!... Z rąk oprawcy, szaleńca wyrwijcie.... Jedźcie!... Jedźcie!... Jedźcie!... Śmierć.... księżo....

I padł bezsilny; tylko prądy jakies straszliwe przez ciało bezwładne przechodziły; tylko twarz mu kureczyło i wyraz oczu zmieniło tak, że nikt, kto go znał za życia, w młodości, nie byłby w tych wykrzywio-

Corr. na plan pierwszy kościelne motywa dokonanych zarządzeń, mianowicie uzasadnioną kościelnymi przepisami konieczność istnienia osobnego seminarium w każdej diecezji, to argumentacja taka nie może bynajmniej osłabić trafności pomienionych wywodów. W nich wyraźnie położono nacisk na kościelne motywa, a tylko szczególnie podniesiono to, iż schodzą się one z najważniejszymi państwowymi interesami. Koła interesowane stosownie do zajmowanego stanowiska kładą przy ocenianiu tej sprawy główny nacisk na różne momenta; wobec wszakże widocznych praktycznych korzyści reformy — o której mowa — wszystkie interpretacje są tylko drugorzędne znaczenia.

## KORRESPONDENCJE

Poznań, 1 sierpnia.

(Robota naszych warchołów politycznych i socjalnych demokratów. — Pogłoski o ulgach w dotychczasowym systemie. — Głos niemieckiego pedagoga).

(#) Ociągałem się z zawiadomieniem was o przebiegu odbytego tutaj przed kilkoma dniami walnego zgromadzenia wyborców (!) poznańskich, wstyd mi bowiem było dotykać scen, jakie się na niem rozgrywały, scen będących rezultatem systematycznej rozkładowej pracy redaktorów trzech tutajjszych pism radykalnych w spółce z importowaną do nas z Berlina socjalną demokracją.

Tym to panom, narzucającym się na obrońców „klas średnich i warstw wydziedziczonych“ zawdzięcza Poznań już kilka burd skandalicznych, lecz to, co zaszło na ostatnim zebraniu, jest szczytem wyuzdanej swawoli i brutalności. Ci to demagogowie doprowadzili niestety do tego, że na naszych walnych zgromadzeniach zamiast wolności głosu i słowa panuje prawo pięści, że kapłana nawołującego zebranych do spokojnego obradowania, zaślepieni wykonawcy rozkazów wydanych przez tych fałszywych trybunów ludu, obsypują gradem ulicznych przewisk i znieważają czynnie, że wśród polsko-katolickiego zgromadzenia duchowieństwo staje się przedmiotem najgwałtowniejszych wycieczek. Doszło u nas do tego, że *Oredownik* zapisując z lubością takie wykrzyki rozpasanego tłumu jak: „My nie potrzebujemy tu popa, do kościoła, a nie na zebranie!“ „To nie prawo rządu, ale wola ludu“ i t. d. czyni następujące pogroźki pod adresem całego duchowieństwa: „Tak jednakże pójdzie każdemu księdzu, który nie będzie umiał rozróżnić urzędu kapłańskiego od prawa swego obywatelskiego. Na zebraniu wyborców nie ma kapłanów, są tam tylko równi obywatele: kupecy, rzemieślnicy, przemysłowcy, lekarze, mecenasi, księża, chłopcy, nauczyciele i t. d. Niech to sobie ks. S. spamięta! Ksiądz S. zapomniał o tem, że nie był tam ani w kościele, ani na ambonie!“

Nawet prasa niemiecka, o ile powoduje się szlachetniejszymi zasadami, potępiła postępowanie dr. Szymańskiego i jego adherentów i stanęła po stronie atakowanego brutalnie duchowieństwa polskiego.

*Posner Tagblatt* odpowiadając na wykręty *Oredownika* oświadcza, że nie ma tu już mowy o obronie interesów obywatelstwa polskiego, ale tylko o podburzaniu polskiego stanu średniego. Dziennikom należącym do polskiej opozycji: *Oredownikowi*, *Postępowi*, *Gońcowi* szybko się udało zbudzić złego ducha; ale go napowrót uspokoić nie będzie prawdopodobnie w ich mocy....

Pisze to organ niemiecki, któremu bynajmniej nie chodzi o godność polską ale który w obec skandalów wywołanych przez p. Szymańskiego i pokrewnych mu duchów czuł się w obowiązku wypowiedzenia kilku słów prawdy.

Zapewniają, że ów demagog, który na ostatnim zebraniu odgrażał się ks. dr. Skrzydlewskiemu pięścią i wykrzykiwał: „Przez z popem, do kościoła z tobą!“ a po zebraniu ponaież miał podbechtanych wyborców, jak to „w Polsce wieszano biskupów z woli ludu,“ pociągnięty zostanie sędownie do odpowiedzialności. Policja zajęła się już gorliwie zebraniem obciążającego materiału.

Lecz zwróćmy się od tej wstrętnej sprawy do innego, przyjemniejszego przedmiotu.

Zdaje się rzeczą pewną, iż w Berlinie myślą na seryo o zaprowadzeniu na rzecz polskiej ludności pewnych ulg w zakresie szkół, i że w ogóle w dotychczasowej wobec nas polityce nastąpi zwrot pomyślniejszy. Wypowiadają to już otwarcie pisma niemieckie, posiadające stosunki z kołami rządowymi i one to zdobowią się dzisiaj na sympatyczne o nas uwagi, podnosząc, że polityka, jaką w obec Polaków zainaugurował ks. Bismarck, okazała się w wielu razach niewłaściwą i potrzebuje korektury. Nie podobą się to pismom liberalnym, a także, co z boleścią zaznaczamy, niektórym niemieckim organom katolickim. Pisma te, podnosząc okrzyk trwogi na samą myśl, że rząd mógłby nam uczynić jakąkolwiek ulgę, starają się wszelkimi siłami przeszkodzić jakiegokolwiek zmianie w dotychczasowym względem nas postępowaniu. Wszystkie te głosy pochodzą z jednego źródła, a główną nadzieją, na której się opierają, jest oświadczenie, jakie w dniu 11 stycznia b. r. złożył w Sejmie minister p. Bosse. Powiedział on wówczas: „Z chwilą, z którą zaprowadzilibyśmy znowu obowiązkową naukę języka polskiego w szkołach, nie tylko nauczyciel osłabłby w swej energii, lecz cały system zostałby przedziurawiony; z chwilą tą stałby się znowu język polski panującym w szkole, a język niemiecki uległby zaniedbaniu.“ Lecz od oświadczenia upłynęło pół roku, a w tym czasie zaszły wypadki, które prawdopodobnie skłonią także i ministra Bossego do pewnego zmodyfikowania swej deklaracji, tyle miłej i wdzięcznej dla nieprzyjawnego nam ucha.

Godzi się tu przytoczyć co pisze o wartości języka polskiego dla dzieci niemieckich organ nauczycieli pruskich *Preuss. Lehrer Zeitung*:

„Szkoła ma przygotować dziecko do życia praktycznego. W okolicach z mięszaną ludnością jest przeto niezbędnem, aby uczniowie uczyli się w szkole obydwóch języków krajowych, jeżeli nie mają być ekonomicznie pokrzywdzeni. Faktem jest, że Polacy, nauczywszy się w szkole po niemiecku, łatwiej się potem przez świat przepychają, aniżeli Niemcy, którzy nie znają języka pol-

skiego. Wszyscy bowiem kupecy a także Niemcy, poszukując uczniów, subjektów, sprzedawców i t. p., kładą za warunek znajomość obydwu języków krajowych. Szkoła dotychczasowa służyła więc w tym względzie więcej Polakom niż Niemcom. Gdy zaprowadzono prywatną naukę języka polskiego, chcieli się także niemieccy uczniowie uczyć po polsku. Musieli jednak tego zaniechać, ponieważ do tej nauki przyjmowano tylko tych, którzy znali język polski. Jeżeli zatem rząd chce troszyć się nie tylko o polskie, ale także o dzieci niemieckie, to powinien postarać się o to, aby się Niemcy uczyli po polsku tak samo, jak Polacy po niemiecku.

Żądamy przeto, aby przy wprowadzeniu nauki języka polskiego do szkół ludowych w Poznaniu i w Prusach Zachodnich, postarano się o to, by z tej nauki mogli korzystać także niemieccy uczniowie.“

## Rokowania handlowe Rosyji z Austro-Węgrami.

Organ rosyjskiego ministerstwa skarbu *Birz. Wied.*, zamieszcza następujący komunikat:

„O ile nam wiadomo, układy z Austro-Węgrami w sprawie zawarcia traktatu handlowego, nie wyszły jeszcze za zwykłej fazy przedwstępnych pertraktacji; niebawem jednak mogą przyjść do skutku, gdyż obie strony czują potrzebę przyspieszenia całej akcji. Ale oprócz ekonomicznego poważnego znaczenia, w ugodzie handlowej upatrują dzienniki wiedeńskie, zwłaszcza *Fremdenblatt*, bardzo słusznie i polityczne widoki. Gotowość rosyjskiego rządu do porozumienia się na polu handlowych traktatów wykazuje chęć podtrzymania dobrego, przyjacielskiego stosunku z monarchią Habsburgów. Że zachowanie się względem nas Austrii mogło wywołać niezadowolnienie Niemiec, rzecz prosta, tem więcej, iż wynurzenia nastąpiły zaraz po ogłoszeniu zastosowania odnośnie do Niemiec taryf maksymalnych.

„Wyjątek, jaki zrobiono dla Austro-Węgier, dowodzi, że będące w toku układy handlowe doprowadzą do pożądanego rezultatu. Będzie to dla Austrii bardzo wygodnym zbliżyć się do Rosyji, nie tracąc politycznych przyjaznych stosunków ze swym sprzymierzeńcem, Niemcami. Takiego zdania jest *Fremdenblatt*, który wykazuje, że układy handlowe z Rosyją nie są bynajmniej następstwem zaognionych stosunków handlowych naszych z Niemcami. Inaczej mówiąc, nasza maksymalna taryfa, stosowana względem Niemiec, nie powinna być brana za pobudkę do zbliżenia się Rosyji z Austrią. Są to dwa fakty, nie mające ze sobą żadnego związku.

„Co do nas, chętnie się zgadzamy z tym poglądem wiedeńskiego organu, gdyż, jak wiadomo, układy z Austro-Węgrami rozpoczęły się jeszcze z wiosną r. b. podczas bytności w naddunajskiej stolicy naszego ministra spraw zagranicznych, pana Giersa, który miał zaszczyt otrzymać wizytę Cesarza austriackiego. Istnienie dobrych stosunków między obu Dworami zaznaczył również w publicznym przemówieniu na posiedzeniu wspólnych Delegacji hrabia Kalnoky. Że te stosunki nie oziębły, dowodzi obecnie ocho-

czosć rządu rosyjskiego do przyjęcia propozycji z Wiednia w kwestyi traktatu handlowego. Życzymy sobie serdecznie, aby uгода doszła do skutku i Austro-Węgry zajęły w wymiennym handlu z nami to miejsce, które obecnie tracą Niemcy z przyczyny swej wojowniczej polityki celnej“.

## Ze spraw angielskich.

(Home-rule dla Irlandyi, Szkocyi, Walii i Anglii. — Upadek marynarki angielskiej. — Zmowa górników. — Handel angielski w Syamie).

Dążenia, zmierzające do przekształcenia ustroju państwowego Wielkiej Brytanii w duchu federacyjnym, coraz silniej się uwytłaczają i z coraz większą mocą usiłują uzyskać prawo obywatelstwa dla siebie. Dążenia te zaczerpnęły ożywejszej siły w gladstonowskim projekcie samorządu dla Irlandyi. Jak to było do przewidzenia, ruch Home-rulowy, po przyznaniu przez Gladstone'a zupełnej autonomii jednej części Zjednoczonego Królestwa, nie mógł się ograniczyć do samej Irlandyi Anglii, Szkocji, Walijczyce, Kanadyjczyce, Indyanie, Afrykanie południowi i Australajczyce roszczą sobie pretensje do takiej samej samodzielności, jaką przyznano Irlandczykom; a gdyby się rząd chciał temu opierać, to przypomną mu, że „wielki starzec“, jako główny argument, który go spowodował do zadośćuczynienia życzeniom Irlandczyków, wskazał wytrwałność, z jaką za sprawę swoją walczyli. Pierwsi Szkoci wystąpili z żądaniem przyznania ich ściślejszej ojczyźnie zupełnej autonomii, własnego parlamentu, własnej administracji i t. p. Komitet „Home-rulowego stowarzyszenia“ szkockiego, który właśnie odbył posiedzenie w Edynburgu, postanowił przesłać Gladstone'owi na piśmie żądanie, żeby wziął na uwagę interesa zarówno Szkoci, jak Anglii i Walii i każdej z tych części państwa nadał prawa Home-rulowe. W Anglii zwróciła uwagę na siebie znana już odpowiedź Gladstone'a na zaproszenie na ucztę do lorda majora, a była to odpowiedź odmowna, w imieniu prezesa i wszystkich ministrów. Za powód odmowy podano znużenie nader długą sesją i stan prac parlamentarnych; w gruncie jednak rzeczy ani Gladstone, ani inni ministrowie nie mieli ochoty wziąć udziału w uczcie, na której trebaby było coś powiedzieć zarówno o wewnętrznej, jak o zagranicznej polityce angielskiej.

Do niedawna uważano marynarkę angielską za pierwszą w świecie; za czasów Nelsona, flota wojenna Anglii była rzeczywistością pania mórz. Dziś są to już tylko wspomnienia. Ale nie tylko sama przewaga morska Anglii należy już do przeszłości; co gorsza, zakwestyonowaną jest nawet przeciętna zdolność i biegłość marynarzy angielskich. Tak przynajmniej sędzićby można na podstawie wiadomości o manewrach morskich, dopiero odbytych. Oto bowiem szereg wypadków jakie się przytrafiły wybornej ongi flocie, chociaż tym razem najprzejaciele nie miała przed sobą. Jeden z najwspanialszych okrętów, „Wiktorya“ zatonał, jak to dobrze wiadomo, wraz z częścią załogi wskutek fałszywego manewru; przy ujściu Tamizy „Brilliant“ najechał na stojący na kotwicy

nych rysach rozpoznał dawnego Jana Żurkowskiego.

Ksiądz z pospiechem zabrał się do udzielania ostatnich namaszczeń, z trudem mu to przychodziło, musiał przyzwać pomocy zamkowej służby; umierający rzucał się okrutnie, wiał się w strasznych przedśmiertnych konwulsjach, usta jego nie zamykały się ani na chwilę, głos jednak żaden, oprócz grozy jakiejś pełnego charczenia nie wydobywał się już z nich.... W charczeniu tem jednak, w wyrazie postawionych już w ślup oczu młody dziedzic zamku czytał wyraźny rozkaz:

— Jedź! Jedź! Ratuj moją córkę! Ratuj ofiarę twej zbrodni!

Rozkaz ten odczuwał on dokładnie, stał jednak, jakby skamieniały na miejscu, groza konania przykuwała go do siebie; błądy, osłupiały, stał nad konającym starcem i z chciwością żadnego wiedzy studenta medycyny wpatrywał się w gasnące oczy, w drętwiejące członki, w powlekające się żółtością wosku ciało....

Jeszcze jeden kurcz straszliwy, okropny, wstrząsający całym organizmem konającego niby prąd galwaniczny martwym trupem; jeszcze jeden jęk, zgrzyt raczej rozdzierający uszy, mózg, serce słuchaczy, i tonący w głębi ich duszy, by tam pozostać na zawsze; jeszcze jedno spojrzenie błagalne — i koniec, cisza grobu, spokój powierzchni wodnej, nieporuszanej najdrobniejszym wiatru podmuchem — śmierć.

Jan Żurkowski umarł; ksiądz zaintonował „Anioł Pański“.

Nuta tej żalobnej pieśni oprzytomniła od razu młodego dziedzica: jak dziki zwierz rzucił się przed siebie, wołając:

— Koni! koni!

Wózek, który przywiózł księdza, stał jeszcze zaprzężony na dziedzińcu; słudzy natychmiast uwiadomili o tem pana.... Nie zwracając już uwagi na żalobne modlitwy, pobiegł na dziedzińiec, i wskakując na wózek, drżącym, wzruszonym, lecz dziwnie gwałtownym głosem zawołał:

— Do chaty Żurkowskiego!... Co konie wyskoczą!

Kazimierz i baron biegli krok w krok za nim.

— Czekaj sekundę — krzyknął rozpaczyliwym prawie głosem baron, który już zorientował się zupełnie w sytuacji — z mego pokoju wezmę coś ciepłego do okrycia się i rewolwer.... Czekaj!

Kazimierz tymczasem usadowił się na koźle obok furmana, i wziął leżące w swe pewne i doświadczone dłonie. Korzystając z chwilowej zwłoki, koniuszy wsadził na konia jednego ze stojących kozaków i dał mu do ręki rozpalony przy pożarze jasno świecący, smolny kaganiec.

Horyzont zczerniał był zupełnie i z gęstych ciężkich chmur puścił się był drobny, lecz gęsty i przejmująco zimny deszcz.

Aleksander dygotał jak w paroksyzmie febrzy, niecierpliwiał się bezprzestannie i wołał co chwila:

— No ruszaj już raz!... Jedź bez barona!... Po co on nam?

Po kilku chwilach zbiegł i baron, wynosząc z nieobjętego pożarem skrzydła zamku długi płaszcz i dwa rewolwery; płaszczem okrył sprzeciwiającego się temu Ale-

ksandra; rewolwery nabijał, siedząc już na wózku.

Rozpoczęła się dzika, szalona jazda; konie, kierowane wprawna ręką Kazimierza ruszyły z miejsca wyciągniętym galopem; wózek skakał jak piłka po nierównej drodze; cztęre ludzie siedzący na nim, ujawszy się za ręce, starali się wszystkimi siłami utrzymać równowagę i nie dać się wyrzucić szalonym podrygom, które co chwila wstrząsały lekkim wózkem.

Koń pod kozakiem zaledwie dotykał kopytami ziemi; rozpalony, pełny gorejących smolnych gałek koszyk żelazny migotał jak fantastyczne jakieś zjawisko, jak straszna jakaś, mityczna pochodnia, przelatująca wśród nocy cichej przez wieś uspionę, zwiastująca groźne jakieś zdarzenia....

Pędzili przed siebie w ciemność bezgraniczną, czarną i ponurą; z nimi widniały trzy wielkie ogniska, wspaniałe i ohydne zarazem, zawsze wielkie i potężne.... Co kilka minut jedna z płonących stert zboża zapadała się i z jej łona wybuchał krwawy snop iskier i gwałt w górę, w niebiosy, by tam zginąć w bezbrzeżnej łunie, niby w płomiennem morzu.

Drzewa przy drodze, krzyże i kapliczki migają tylko; w szalonej tej jeździe oko nie miało czasu pochwycić ich kontur dokładnie zmieniały się w długą pstrą linię, oświetloną blaskiem kaganca, a ciągnącą się bez przerwy, po obu stronach, wzdłuż całej drogi.

Pomimo szatańskiej raczej niż ludzkiej jazdy, Aleksandrowi zdawało się ciągle że jadą za wolno. Dygotał coraz mocniej, zębami dzwonił tak, że mimo stukotu kół

dźwięk ten chorobliwy dochodził uszu jego towarzyszy, i wołał uparcie, rozpaczliwie:

— Kaziu spiesz!... Spiesz!... Te konie wloką się jak z mazią.... Spiesz!

Dzielne bieguny wydobywały ostatki sił, pędziły szybkością swych ojców, które triumfowały nieraz na światowych arenach; a mimo to rodząca się w ciele Aleksandra gorączka kazała mu wołać bez przestanku:

— Pędź! Pędź!... O resztki spokoju mego sumienia tu chodzi!...

Nagle kozak wiozący kaganiec wstrzymał konia i z cwału wprowadził go od razu w stęp zupełnie wolny; migotliwy blask kaganca stał się teraz jaśniejszy, a jadący ujrzeli wyraźnie wąski mostek, po którym zjeżdżać mieli z szerokiego traktu na wąską wyboistą drożynę; — o sto kilkadziesiąt kroków od traktu zarysowały się niewyraźne kształty Janowej sadyby. I Kazimierz mimowolnym prawie ruchem, doświadczony woźnicy, powstrzymał rozhuwane konie i noga za nogą przejechał mostek i podjechał pod wrota szlacheckiej zagrody.

Cisza tam panowała niezmaczona niczem, dopiero na odgłos turkotu kół, stary bury pies powstał leniwo ze swego legowiska pod szopą i wzniosłszy mordę w górę, zawył ponuro, złowieszco.... Głos ten nad wszelki wyraz niemiły wstrząsnął Aleksandrem do głębi węzłów nerwowych, dreszcz jeszcze silniejszy szarpnął wszystkimi jego mięśniami, bezwiednie otulił się szczerzej szerokim płaszczem.

Kozak zląkł z konia, otworzył szeroko wrota i świecąc kaganiecem podsunął się pod same drzwi chaty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

torpedowice i uszkodził się tak, że zaledwie udało uratować załogę; inny torpedowiec o mało nie zatopił jednego z parowców, a trzeci uszkodził się sam wskutek niezręcznego manewrowania i musiał być odprowadzony do portu. Nie lepiej poszło manewrom pod Plymouth: na krzyżowcu „Pique“ pękł kościół; na innym maszyny nagle wymówiły służbę; trzeci krzyżowiec musiał z drogi wrócić, ponieważ zapomniano wziąć węgla; krzyżowiec „Baraconta“ osiadł na mieliznie, z kąd z trudem go zepchnięto; okręt liniowy „Conquerer“ wskutek uszkodzenia maszyny musiał być wycofany z akcyi; toż samo przytrafiło się „Jaseurowi“ a inne, jak „Retribution“, „Pearl“, „Spartan“ i „Albancore“ odniosły mniejsze uszkodzenia. Współczesność tych wszystkich wypadków wskazuje, że istotnie psuje się coś w dawnym państwie marynarki „królowej mórz“. Długie lata pokoju widocznie nie wyszły jej na dobre pod tym względem.

W całej Anglii, zwłaszcza zaś w Londynie, daje się uczuć dotkliwy brak węgla; koleje, przy braku wagonów nie mogą wystarczyć gwałtownym zapotrzebowaniem, tymczasem owa olbrzymia znowa robotników w kopalniach węgla, o której pisaliśmy onegdaj, rozszerza się coraz bardziej. Należą do niej wszystkie robotnicy kopalni węgla w hrabstwach: Chester, Cumberland, Derby, Lancaster, Leicester, Monmouth, Nottingham, Somerset, Stafford, Stirling i Warwick, oraz północnej Walii i Dean — a prócz tego również i robotnicy w hrabstwie Durham i North-Cumberland, ci sami, którzy w minionym roku urządzili byli bezrobocie, jakkolwiek tym razem nie zaprzestają pracy, stanęli jedn k także po stronie towarzyszy w sporze ich z pracodawcami.

Ponieważ załatwiona świeżo sprawa syamska w wysokim stopniu angażowała także interes Anglii, przeto dzienniki angielskie każdego dnia podawały nowe zestawienia ruchu handlowego w Syamie, mające wykazać, wiele Anglia może utracić przez rozwielenie się Francji w Syamie. Z zestawień tych warto dać następujący wyciąg:

W r. 1890 wywóz z Bangkoku, gdzie koncentruje się prawie cały handel syamski wynosił: do posiadłości angielskiej Syngapory 893.171 f. st., do posiadłości Hongkongu 1.671.922 f. st., do Europy i Ameryki 514.612 f., do wszystkich innych krajów 129.876 f., razem 3.209.621 f. st. czyli około 65 milionów marek. Import do Bangkoku wynosił: z Syngapory 1.757.712 f., z Hongkongu 775.840 f., z Europy i Ameryki 57.136 f., ze wszystkich innych krajów 40.327 f. razem 2.631.015 f. st., czyli okragło 53 milionów marek.

W r. 1891, w którym z powodu znacznego upadku handlu syamskiego cyfry znacznie się zmniejszyły, jeszcze jawniej występuje przewaga handlu z posiadłościami angielskimi Syngaporą i Hongkongiem. Wywóz z Bangkoku do Syngapory wyniósł w tym roku 831.203 f., do Hongkongu 711.103 f., do Europy i Ameryki 86.650 f., do wszystkich innych krajów 67.871 f., razem 1.696.817 f. Import do Bangkoku z Syngapory wyniósł 970.847 f., z Hongkongu 389.555 f., z Europy i Ameryki 54.919 f., ze wszystkich innych krajów 25.482 f., razem 1.440.763 f. st.

O r. 1892 nie ma jeszcze dokładniejszych wiadomości: już z powyższych cyfr atoli okazuje się, że ogromnie przeważa część handlu syamskiego znajduje się ciągle w rękach angielskich dependency, Syngapory i Hongkongu. Chociaż zatem Anglia bezpośrednio słabe stosunki handlowe z Syamem utrzymuje (ogólny wywóz z Anglii i Irlandji do Syamu wyniósł w r. 1891 tylko 101.938 f., a w r. 1892 tylko 113.410 f., zaś ogólny wywóz z Syamu do Anglii i Irlandji w r. 1891 tylko 100.695 f., a w 1892 r. 52.203 f. st.), handel jednak pośredni na Syngaporę i Hongkong przenosił przynajmniej dziesięćkrotnie handel wszystkich innych krajów. Fakt ten potwierdzają statystyczne dane o okrętach przybywających do portu bangkokskiego, z których pokazuje się, że z 310 okrętów handlowych, które tam przyplęły w r. 1891 z ładunkiem 224.248 ton, 260 okrętów z ładunkiem 194.437 ton należały do marynarki handlowej angielskiej, tak, że handel angielski z Bangkokiem przedstawia 87 procent całego handlu z Syamem, podczas gdy wszystkie inne kraje zaledwie jako 13 procent w nim figurują. Z tych danych o tamtejszych stosunkach handlowych, wziętych z urzędowych angielskich raportów, pokazuje się, jak wielki interes Anglii wiąże się z niezależnością i dobrobytem królestwa Syamskiego.

## KRONIKA

Lwów, 4 sierpnia.

— Z powodu obchodu Urodzin Najj. Pana, urządzone będzie w niedzielę dnia 20

„Gazeta Lwowska“ z dnia 5 sierpnia 1893.

b. m. zwiedzenie sławnych kopalń wielkich, z którego czysty dochód przeznaczony jest dla wielkiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“.

W tym celu będzie kopalnia rzeźbięta oświetlona, a nadto urzmaiać pobyt publiczności w kopalni ognie sztuczne i „jazda piekielna“.

— Przesyłki do Grecji. C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: Według zawiadomienia c. k. Ministerstwa handlu z 24 z. m. została wstrzymana wszelka przesyłka pakietów pocztowych (*colis postaux*) do Grecji.

— Budowa pomnika Mickiewicza w Krakowie postępuje z dniem każdym. Piedestał pod pomnik sięga już blisko jednopiętrowej wysokości. Do zupełnego wykończenia podstawy brak tylko osadzenia kilku kamieni. Robota ta potrwa jeszcze dwa miesiące a potem przystąpią robotnicy do osadzenia na miejscu już będących części samego pomnika. Przy budowie tej prócz robotników miejscowych zatrudnionych jest również kilku Włochów.

— Honorowe obywatelstwo. Uebwała dnia 1 b. m. nadała Rada gminna miasta Halicza panu Stanisławowi Brykoczyńskiemu, prezesowi Rady powiatowej stanisławowskiej, honorowe obywatelstwo tego miasta.

— Egzamin dyplomowy złożył pan Stefan Lutomski ze Stawu, słuchacz agronomii na Wszechnicy lipskiej, po przedstawieniu rozprawy p. t. *Der Einfluss des Ruenbenbaues auf die Entwicklung der Wirthschaft*. (Wpływ uprawy buraków na rozwój gospodarstwa).

— Suaheli. W tych dniach przybyła do Lwowa karawana Suahelczyków, plemienia murzyńskiego, zamieszkującego południowo wschodnią Afrykę, szczególnie wybrzeża Zanzibaru. Towarzystwo produkuje się swemi tańcami i śpiewami w ogrodzie Kiselki nad stawem. Przedstawienia odbywają się codziennie od 5 do 11 wieczorem.

— Zmiana własności. Majętność Romanówkę w powiecie tarnopolskim, od p. dr. Kazimierza Stopeczyńskiego, nabyła p. Adela Stopeczyńska.

— Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 sierpnia b. r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 3 sierpnia do 12 w południe dnia 4 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 2 m/sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (62 proc. wilg. tności względnej); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +19,0°C., najwyższa +26,0°C. wczoraj po południu, najniższa +12,2°C. w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zużycie barometryczne 740 do 745 mm. znajdowała się na Islandji; zwyżka: 770 do 765 mm. w Austrii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768 mm.

Prognoza na dobę 5 sierpnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy o średniej prędkości 3 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około +22°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około do 60 proc.; opadu nie będzie. Pogoda.

— W Sokołowie obok Stryja otwarta została dla powszechnego użytku stacya telegrafu połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną.

— Żebracy w Paryżu. W Paryżu ukazała się ciekawa książka: *Paris qui mendie*, przez Ludwika Paulian. Paulian jest sekretarzem w biurze deputowanych, co mu nie przeszkadzało przebieierać się za żebraka, aby w ten sposób przeniknąć wszystkie sekrety tego ciekawego świata na bruku paryskim. Twierdzi on, że miłosierdzie publiczne daje żebrakom w Paryżu 10 milionów franków, z których najznaczniejszą część dostaje się ludziom posiadającym już po 50—80 tysięcy franków majątku.

— Piorun w teatrze. Z Wenecji donoszą: Podczas przedstawienia piorun uderzył w teatr Malibran. W przepełnionej publiczności sali powstała panika. Zanin dyrekcji teatrów udało się przywrócić spokój, wiele osób poniosło ciężkie obrażenia ciała.

— W Amsterdamie (amerykańskim, w Stanie Nowojorskim) znajduje się około 200 rodzin polskich. Przez lat parę należały do kościoła niemieckiego i dwa razy do roku sprowadzały księdza polskiego. Roku przeszłego Niemcy zażądali opłaty kościelnej od Polaków za uczęszczanie i należenie do ich kościoła. Polacy tamtejsi pomyśleli przeto o własnym kościele i dzięki poradom ks. Józefa Dereszewskiego z Shenectady — jak donosi *Przegląd Emigracyjny* — urządzili kaplicę, zakupili grunt prawie w środku miasta i pod jesień rozpoczną budowę swego kościoła. Poprzedniego miesiąca odbyło się poświęcenie nowej chorągwi Bractwa św. Stanisława biskupa krakowskiego.

— Szkoda.

— Tego dnia, w którym Mickiewicz zmarł, to ja przyszedłem na świat — oświadcza pewien zarozumiały autor.

— Obadwa fakty przyniosły wielką krytykę literaturze — odpowiada prawdomówny słuchacz.

## Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru letniego. W czasie omdlenia wśród rozpalonych murów miasta publiczność staje się niebardzo wybredną i bez szemrania przyjmuje wszelką w repertuarze ogródkowym nowość. To też i „Biedna dziewczyna“, jakkolwiek pod względem artystycznej oprawy i wyprawy, jest co się zowie biedną, zdobyła sobie przecież zaszczyt zabawienia publiczności przez dwa już wieczory, a jak się zdaje, nie trudną tę misję niejednokrotnie jeszcze z powodzeniem spełniać będzie. Wystarcza jej do spełnienia zadania trochę wiedeńskiego lokalnego humoru, trochę muzyki, zapożyczony u rozmaitych kompozytorów i wreszcie kilka tańców zaprodukowanych na koniec każdego aktu. Czegoż bo więcej od „Biednej dziewczyny“ wymagać? Wymienioną w tytule bohaterką krotchwili jest jakaś panna Maryanna, która odziedziczyła znaczny spadek wybiera się do Wiednia, aby tu żyć jako biedna dziewczyna, utrzymująca się z pracy rąk i wynaleźć męża takiego, o którym nabrałaby przekonania, że chce ją poślubić tylko z czystej miłości. Pomyśl ten, co prawda, przedstawia więcej ryzyka aniżeli prawdopodobieństwa szczęśliwego zakończenia wyprawy po męża; — no, ale zbyt wymagającym byłby ten, który wechodząc w logikę autorów krotchwili. Że pomyśl jest bardzo ryzykowny, sami oni przyznają, albowiem przez kilka odsłon „Biedna dziewczyna“ blakająca się po Wiedniu, wystawiona jest na rozmaitego rodzaju pokusy i niebezpieczeństwa. Dzięki atoli pancierzowi swej enoty i innym sprzyjającym okolicznościom, biedna dziewczyna znajduje w końcu to, czego pragnęła, t. j. męża bezinteresownego a krotchwila się kończy związaniem od razu dwu małżeństw owej panny Maryanny z pewnym młodzieńcem, który nazywa się Teodorem, tudzież praczki Małgorzaty z wiedeńskim brukolukiem (*Strizzi*) zowiącym się „pieszczotliwie“: Muki. Krotchwila wprowadza na scenę kilka typowych wiedeńskich figur, jak szwaczki i brukoluka, jej narzeczonego, dalej wiedeńskiego *bon vivanta*, ochrzczonego tam specjalnem mianem *Gigerl* i daje kilka charakterystycznych rysów z życia warstwy szwaczek i praczek. Kilka seen jest bardzo wesołych, a do najlepszych bezwzględnie należy parodia dramatu Ibsena i komedji francuskiej w ostatnim akcie, odegrana bardzo dobrze przez p. Gasińskiego. Całości dopełnia kilka kupletów i tańców oraz charakterystyczny „chór gwizdany“ przez klub starych kawalerów, któremu z powodzeniem przewodniczy na scenie p. Kiczman. Maryanna ma dobrą przedstawicielkę w pannie Praun, równie jak energiczna praczka Małgorzata (p. Radwan). Pełnym werwy i charakterystycznego zacięcia jest p. Gasiński jako Muki. (r.)

Repertuar teatralny. W teatrze letnim, dziś, w piątek „Wicek i Wacek“ komedya w 5 aktach Z. Przybylskiego. Pożegnany występ p. Mieczysława Frenkla, artyści teatrów warszawskich. Jutro w sobotę, po raz trzeci: „Biedna dziewczyna“ krotchwila ze śpiewami w 6 obrazach przez L. Krenn'a i K. Lindan'a, muzyka L. Kuhn'a.

Ta trzecia, nowela Henryka Sienkiewicza, jak donosi *Echo muzyczne*, przerobiona została przez autorkę rosyjską p. Gej-Sahajdaczna na komedję jednoaktową pod tytułem „Wiwat“.

Na wystawie sztuk pięknych w Berlinie większe złote medale otrzymali w tym roku malarze: Janssen, Prell, oraz rzeźbiarz Antokolski; mniejsze zaś medale złote malarze: Kämpfer, Eisenhut, Zügel, Guthrie, oraz rzeźbiarze: Flossman i Götze. Do galerji narodowej (*Nationalgallerie*) nabyto utwory 17 artystów.

Ein Besuch des Mecrauges. Pod tym tytułem znajdujemy w fejletonie czwartkowego numeru *Neue Fr. Presse* zajmujący i barwny opis wycieczki do Morskiego Oka, p. Hugona Warmholz. Kwestyę Morskiego Oka, o którą także potracę, traktuje p. Warmholz dosyć bezstronnie.

„Nafta“. Pod tym tytułem zaczęło wychodzić we Lwowie nowe pismo naukowe, poświęcone sprawom naszego tyle obiecującego przemysłu naftowego. „Nafta“ jest urzędowym organem nowego „Towarzystwa techników naftowych“, a do składu redakcyjnego należą obok prezesa Towarz. A. Błażowskiego i dr. Rudolfa Zuberera, docenta Uniwersytetu lwowskiego, jako odpowiedzialnego redaktora, także pp.: Kazimierz Gąsiorowski, A. Gostkowski, Zenon Suszycki, dr. Paweł Wispek i W. Wolski. W słowie wstępnym zastrzegę się redakcyja, że celem jej, jak i całego Towarzystwa nie jest bynajmniej konkurencyja z istniejącymi już poważnymi Instytucjami i Stowarzyszeniami przemysłowymi i naukowymi. „Zadaniem naszym — mówi redak-

cya — nie będzie „wyższa“ polityka naftowa i reprezentacya przemysłu naftowego na zewnątrz. Pragniemy j-dynie umożliwić jednostkom pracującym w tym zawodzie wzajemne porozumienie i pouczenie się przez publiczne wypowiedzanie swych odkryć, doświadczeń i potrzeb, oraz pośrednictwo i ułatwienie w szukaniu zajęć zawodowych. Nr. 1 „Nafty“ zawiera następujące artykuły: Do Czytelników. Protokół I. Zgromadzenia techników naftowych odbytego w Jasle. Protokół posiedzeń Zarządu. Odezwa w sprawie szukających zajęcia lub personalu. Statut Towarzystwa. Spis członków Towarzystwa. Odezwa w sprawie reprezentacyi przemysłu naftowego na Wystawie krajowej 1894. Kopalnie nafty w Schodnicy przez Wacława Wolskiego. W sprawie polskiego Towarzystwa górniczego przez dr. Zuberera. Korespondencya naftowa z Brzozowskiego. Korespondencya Józefa Mołonia z Torosówki, dalej z Łęzyn (w jasielskim) z Łąk pod Bóbrką etc. Literatura. Krenika. Anonse. Członkowie Towarzystwa techników naftowych otrzymują „Naftę“ bezpłatnie. Prenumerata dla nieczłonków do końca r. 1893 wynosi 2 zł. 50 ct.

Kościuszko. Najnowszy zeszyt pod tym tytułem wydawanego miesięcznika obejmuje: Sto lat temu (wspomnienie). Testament T. Kościuszki. Testament 1-szy z dnia 5 maja 1798 roku. Zbiory pamiątek po Kościuszcze: I. Rysunki własne Kościuszki. Bibliografia do dziejów i życia Kościuszki przez Callier'a (c. d.)

Joujou. Pod tym tytułem drukuje znana autorka p. Małgorzata Poradowska w dodatku literackim *Figura* nowelkę, opartą na stosunkach galicyjskich, a rozgrywającą się we Lwowie. W noweli tej powtarza się wiele nazwisk powszechnie w kraju znanych, a niestety kazała im autorka odgrywać nieraz role mało zaszczytne i drażliwe.

Mario Uehard autor licznych powieści i dramatów, umarł w Paryżu w 69 roku życia. „Fiammine“, jeden z najgłośniejszych jego dramatów, wznawiała niedawno komedya francuska. Zmarły był mężem znakomitej artystki dramatycznej, Magdaleny Brohan.

Paweł Bourget, znakomity pisarz francuski, udaje się w podróż do Ameryki. Celem tej podróży mają być studia nad stosunkami amerykańskimi.

Przeglądu Emigracyjnego nr. 15 zawiera: 1. Prasa polska amerykańska a Przegląd Emigracyjny nap. O. 2. Nowa Zelandya wobec emigracyi nap. A. Lewandowski. 3. Korespondencya z Chicago. 4. Rozmaitości. 5. Od redakcyi.

## Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 3 sierpnia).

Posiedzenie, przy bardzo słabym komplecie, zgałi wiceprezydent dr. Marchwicki. Rad. prof. Szaraniewicz poruszył w interpelacyi potrzebę ściślejszego dozoru plan-tacyi na Wysockim Zamku ze strony organów miejskich i wskazał na usuwanie się kopca Unii lubelskiej po każdej znaczniejszej ulewie, czemu zapobiedz należy.

Po udzieleniu urlopów radnym: dr. Roszkowskiemu, dr. Loewensteinowi, Gostkowskiemu i Strohowi, załatwiono kilka spraw bieżących. Dla wojska, z powodu koncentracji na manewry przez dni 13 uchwalono wynająć oprócz cegielni Menkesa także baraki Schreinaera. Nadto uchwalono wejść w rokowania z dyrekcją Wystawy krajowej w tym kierunku, ażeby o ile możliwości najwięcej budynków po zamknięciu Wystawy przeszło na własność miasta. Będą one przeznaczone na kwatery dla wojska.

Uchwalono dalej zakupić 7 sztuk aparatów telefonicznych miejskich, a w sprawie protestu p. Jägermana przeciw ważności ostatnich wyborów do Rady miejskiej, wniesionego do Trybunału administracyjnego, uchwalila Rada wnieść obronę do Trybunału i wysłać zastępcę gminy do rozprawy ustnej w Wiedniu.

Na ułożenie podłóg w barakach na Stryjskim wyasygnowano 1200 zł.

Uchwalono dalej zakupić realność p. Rybińskiego, przy placu Halickim, celem uporządkowania tego placu. Na budowę pawilonu miejskiego na Wystawie krajowej wyznaczono 10.000 zł. pod warunkiem, iż pawilon ten po Wystawie będzie przeniesiony do parku stryjskiego i przekształcony na restauracyę. Na adaptacyę w miejskiem muzeum przemysłowym preliminowano 1000 zł. Komitetowi fundacyi im. Kościuszki przyznano pierwszą ratę subwencyi miejskiej w kwocie 5000 zł., a zgromadzeniu braci Ter-cyarzy na przytulisko miejskie pod kierunkiem brata Alberta wyasygnowano dalszą subwencyę 2000 zł.

W sprawie urzędzenia ustępów na Wysockim Zamku i w ogrodzie Miejskim uchwa-

lono wyznaczyć 2500 zł. na urządzenie trzech miejsc ustępowych. W końcu przyjęto zamknięcie rachunków z fundacji ubogich chrześcijan, zaś do komitetu dla zakładu sierot miejskich wybrano pp. radnych: hr. Jerzego Borkowskiego, Łukawskiego, Mozera i Wali-chiewiczca.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Ze świata finansowego.

Wiedeń, 3 sierpnia.

W obec dość znacznego odpływu złota z Londynu, oczekiwane jest podwyższenie stopy procentowej w banku angielskim, pomimo, że eskont prywatny wynosi tam zaledwie 2 1/4 pre. Doskonałe jednak położenie banku angielskiego uspokaja umysły finansowe. Ewentualne podwyższenie stopy procentowej nie wpłynie zatem na ogólną sytuację targów pieniężnych. W porównaniu z rokiem zeszłym, posiada obecnie bank angielski o 2,809.000 funtów szterlingów zapasu i o 2,771.000 funtów szterlingów rezerwy więcej.

Giełda berlińska jednak zaniepokoiła się odpływem złota z kas banku angielskiego. Usposobienie było mdłe w skutek represaliów ze strony Rosyi i wojny cłowej, w skutek niżsich kursu rubli i papierów górniczych, oraz z powodu przesilenia politycznego i finansowego w Argentynie. Gdy nadto dowiedziano się, że *agio* złota we Włoszech wynosi obecnie 109-10 garstka spekulantów, która jeszcze w letniej porze na stanowisku wytrwała, zniechęciła się do zakupów i wytworzyła usposobienie bardzo mdłe. Na naszej giełdzie transakcje odbywały się również leniwo. Kursa wszystkich walerów są bardzo słabe.

### Targ zbożowy.

Lwów, 4 czerwca: pszenica 8-50 do 8-75, żyto 6-75 do 7-—, jęczmień 5-50 do 6-—, owies 6-75 do 7-—, rzepak 13-50 do 14-—, groch 6-75 do 9-50, wyka 5-50 do 6-—, nas. lniane 9-75 do 10-—, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-50 do 6-—, hreczka — do —, konieczyna czerwona 60-— do 65-—, biała 65-— do 80-—, szwedzka — do —, kminek 24-— do 26-—, anyż 35-— do 37-—, kukurudza stara — do —, nowa — do —, ohmieł 105-— do 135-—, spirytus 15-25 do 15-50. Waranty na wrzesień — do —. Usposobienie stałe

Kraków: pszenica biała 8-90 do 9-10, czerwona 8-85 do 9-30, żółta 8-80 do 9-25, żyto 7-10 do 7-60, jęczmień browarny 6-70 do 7-—, pastewny 6-20 do 6-60, owies 7-20 do 7-75, groch — do —, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, rzepak — do —. Usposobienie mdłe.

Linz: pszenica węg. 9-20 do 9-60, górno-austriacka 8-10 do 8-50, żyto górno-austr. 6-90 do 7-60, węg. 7-70 do 7-85, jęczmień węgierski — do —, górno-austr. — do —, górno-austr. — do —, pastewny 5-70 do 6-20, konieczyna — do —, nowa kukurudza 6-50 do 6-75, owies górno-austr. 8-10 do 8-70, czeski 8-50 do 8-90, nasienie lniane górno-austr. — do —, ohmieł górno-austr. — do —, prima — do —, export — do —, stód austr. 14-— do 14-50, m-rawski 15-— do 15-50. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 17-75.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak donoszą oficjalnie, zabawi od 9 do 12 września w Baros-Sebet w komitacie aradzkiem. Na nadzwyczajnym posiedzeniu wydziału muniępalnego tegoż komitatu, uchwalono zgotować Jego Ces. Mości uroczyste przyjęcie.

Według dzienników wiedeńskich Rząd ma zamiar zwołać Radę państwa już w połowie września. Budżet byłby w takim razie załatwiony do końca listopada, w grudniu zaś mogłyby się zebrać Sejmy. Wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

Dzienniki czeskie zwracają uwagę na mowę polityczną hr. Jana Harracha, wypowiedzianą w Nepomuku. „Energia i zuchwałość Młodoczechów — mówił hr. Harrach — nie pomogą nie czeskiemu narodowi, jeżeli Młodoczezi nie powrócą do programu Staroczechów. Przykro patrzeć na obecny stan czeskiego ludu. Tyle talentu, tyle wyborczych przymiotów idzie na marne, znajdując tak mało powodzenia i uznania. Wszędzie dookoła mamy wrogów, nigdzie sprzymierzeńców. Bez względu polityka nie może nas doprowadzić do upragnionego celu, do uznania praw czeskiej korony. Polityka Gregra, nieuznająca niczego, cośmy zdobyli w trudnej walce, polityka, która tylko obala, a nie nie stawia, przeciwstawiając bagnetom pięści

i wrzask — nie znajdzie u nas uznania. Szuka ona oparcia u oddalonych narodów, a potępia, wyszydza i odrzuca najsiłniejsze i najwierniejsze czynniki własnego ludu. Szuka oparcia u socyalnej demokracji, która nie chce wiedzieć o narodowych różnicach i która, gdyby zwyciężyła, sztyderstwem odpowiadałaby na prawa czeskiej korony. Czechy potrzebują spokojnego rozwoju, a Młodoczezi wprowadzają niepokój i niezgodę“. Hr. Harrach zakończył zapewnieniem, że prawdziwy patriota nie powinien się dać odstraszyć wybuchami namiętności partyjnej i działać bez zachwiania, według najlepszej wiary. Dlatego mowca przyrzeka wytrwać dopóty, dopóki lud czeski nie powoła wszystkich do wspólnej pracy, do której chętnie postowie konserwatywnej większej własności podadzą rękę; oby ten czas był niedalekim.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się *Köln. Ztg.*, że cesarz Wilhelm przybędzie dnia 7 sierpnia do Helgolandu i zabawi tam do 13 bm.

Z Berlina telegrafują do dzienników wiedeńskich: Na tutejszej giełdzie wywołała zaniepokojenie pogłoska, że generał Waldersee został mianowany komendantem pierwszego korpusu (w Prusach Wschodnich).

Ks. Bismarck krótko przed wyjazdem do Kissingen zamieścił w *Hamb. Nachr.* artykuł o podróży cesarza Wilhelma do Anglii, w którym ostrzega przed zbytym brataniem się z Anglią, aby nie budzić nieufności we Francji z jednej a w Rosyi z drugiej strony. Przyjazne usposobienie Anglii dla trójprzymierza ma dostateczną nagrodę w korzyściach, jakie Anglia z niego odnosi. Jak wiadomo, podróż cesarska jest czysto prywatną, monarsze nie towarzyszy żaden z politycznych doradców, ks. Bismarck zatem niepotrzebnie podsuwa podróży cesarza dążeń, których ona bynajmniej nie ma.

Berliński *Confectionair* donosi, że interesowani fabrykanci niemieccy ponoszą znaczne straty, ponieważ poczynione u nich dawniej zamówienia do Rosyi, nie będą obecnie przez zamawiających przyjęte. Wykonanie nowych zamówień rosyjskich odwołano natychmiast we wszystkich fabrykach niemieckich. Zamówień takich było mnóstwo, szczególnie na materiały z wełny czesankowej, na wyroby płócienne, maszyny rolnicze i części maszyn.

Piszą z Wilna:

Na wystawienie pomnika Murawiewowi w Wilnie zbierają składki w całej Rosyi. Gubernia niżegrodzka, słynna ze swych jarmarków i bogatego kupiectwa, złożyła na ten cel 1200 rubli.

Car Aleksander, w dowód łaski, zamianował Natalię Orzewską, żonę generał-gubernatora wileńskiego, kuratorką wileńskiego zakładu dobroczynnego „Dzieciątka Jezus“, któremu, jak i wielu innym tamtejszym zakładom dobroczynnym, nadano charakter prawosławny.

Donoszą z Petersburga:

Wojska gwardyjskie w obozie pod Krasnym Siołem, są już uzbrojone w nowe karabiny i ćwiczą się w nowych formacjach, jakich ta broń wymaga. Odnosny regulamin jest niemal dosłownie wzięty z regulaminu niemieckiego. Oficerowie rosyjscy, przyzwyczajeni do atakowania zwartymi kolumnami, nie mogą się oswoić z atakowaniem rozproszonymi oddziałami.

Z Rzymu donoszą, że w wyborze uzupełniającym w Corato zwyciężył kandydat rządowy Martozelli 1663 głosami słynnego irredentystę Imbrianięgo, na którego padło 1072 głosów. Jest to już piąta czy szоста z rzędu klęska, jaką Imbriani poniósł teraz przy wyborach.

Według depesz z Paryża socjaliści udaremnili zebranie, na którym Yves Guyot miał wygłosić mowę wyborczą.

*Figaro* donosi, że w dniach najbliższych brukselski *Nord* zacznie na nowo wychodzić.

Z Paryża donoszą, że nowo mianowany ambasador francuski w Londynie, pan Decrais, zabawi tylko krótki czas w Paryżu, a to jedynie w tym celu, aby odbyć konferencję z ministrem spraw zagranicznych, panem Devellem, i złożyć prezydentowi rzeszypospolitej wizytę w Fontainebleau. Już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia znajdzie się on na swym stanowisku w Londynie.

Obsadzenie stanowiska ambasadora francuskiego w Wiedniu, nie nastąpi, według *Politische Correspondenz*, w dniach najbliższych, francuskie ministerium spraw zagranicznych jest bowiem obecnie do tego stopnia zajęte kwestyami pierwszorzędnej wagi, iż załatwienie tej sprawy musiano na razie odroczyć.

Z ogłoszonej obecnie noty, jaką wysłał pan Develle w odpowiedzi na przyjęcie warunków *ultimatum* przez Syam, do francuskiego konsula generalnego w Bangkok — wynika, iż Francya zrzeka się okupacji woj-skowej Battam-Bang i Semreap; jest to niezawodnie dyplomatyczny tryumf lorda Dufferina. Korat, w którym Francya ma zamiar otworzyć konsulat, połączony zostanie z Bangkokiem toriem szynowym.

Rochefort tak pisze o zarządzeniach gabinetu francuskiego w sprawie znanych fałszerstw dokumentów przez Ducrota i Nortona: „Rząd francuski boi się własnego cienia, a jeszcze więcej cienia Constansa. Dlatego to postanowiono stłumić proces fałszerzy dokumentów, i traktować go tak, jak gdyby chodziło o jaką prostą kradzież w magazynie Luwru lub coś podobnego. Wszystko załatwione zostanie w ciągu jednego popołudnia, aby pozabawić proces politycznego znaczenia i nie zamieszać do niego jakiegos byłego ministra i komandora legii honorowej“. Rochefort myśli tu o Constansie.

Także i Niderlandy zaprowadzają u siebie reformę wyborczą. W zeszły wtorek rozpoczęła Izba niderlandzka rozprawę nad projektem reformy, wniesionym przez ministra spraw wewnętrznych p. Tak van Portoliet. Projekt jego ma na celu przyznanie prawa wyborczego każdemu umiejacemu czytać i pisać, jeżeli nie pobiera wsparcia z kasy biednych. Część stronnictwa liberalnego i lewe skrzydło antirewolucjonistów, jak niemniej pewna liczba katolików popiera reformę, konserwatyści natomiast i partya staro-liberalna są jej przeciwni. Decyzja zależeć będzie od niewielu głosów, dlatego trudno przewidzieć rezultat głosowania; tyle tylko jest pewnym, że staro-liberalni z opozycją swoją nie utrzymają się. Usposobienie ludności nie sprzyja im, o czem świadczy fakt, że odbyte niedawno temu wybory do rad miejskich wypadły w duchu dla nich nieprzychylnym.

Zapowiadana dawniej wizyta angielskiej eskadry morza Śródziemnego, na wybrzeżach istrijskich i dalmatyńskich, która jednak stała się niepewną już z chwilą katastrofy *Victorii* — została teraz, jak donosi *Polit. Corr.* — stanowczo odwołana.

Na przyjęcie powracającego z Konstantynopola khedywa, czynią w Egipcie ogromne przygotowania. Komitet urzędowy, złożony z naczelników wszystkich rządowych departamentów, uorganizował pochód z pochodniami, rzeź, w Egipcie dotąd niewidzianą. W pochodzie tym między innymi weźmie udział 800 urzędników. Iluminacją Aleksandryi zajmie się znów komitet, złożony z zamieszkałych tam Europejczyków. Główną podobudką do tych powszechnych holdów — jak twierdzi *Times* — jest śmiała opozycja, jaką khedyw stawia wpływom angielskim. Oprócz tego, przyjęcie, jakiego doznał w Stambule od padyszacha, podniosło go w oczach nie tylko Egipcyan, ale całego świata muzułmańskiego.

Jednocześnie z khedywem opuścił Stambul, wracając do Kairu, komisarz turecki w Egipcie, Muktar basza, którego obecność zwracała uwagę świata politycznego. Muktar pragnął uzyskać inne przeznaczenie i przedstawił nawet sułtanowi odnośną prośbę, ale sułtan odmówił mu. Musiał tedy powrócić na dotychczasowe miejsce przeznaczenia, gdzie zapewne do śmierci pozostanie, gdyż nie ma on być w Stambule *persona grata*.

Między Chinami a Rosyją przyszło do nowego zatargu dyplomatycznego. Rząd rosyjski zażądał mianowicie wyjsnień od dworu pekińskiego w sprawie koncentracji wielkich armii w pobliżu Pamiru, ponieważ koncentracja budzi podejrzenie wrogich zamiarów. Jeżeli rząd chiński bądź to odmówi uspokajających wyjaśnień, bądź też niewystarczające złoży tłumaczenia, w takim razie Rosya zażąda przez posta swojego kategorycznie cofnięcia wojsk chińskich od granic Pamiru.

Według ostatnich wiadomości z Dahomeju, położenie tamtejsze nie jest jeszcze zupełnie uporządkowane. Pułkownik Lambinet, który w nieobecności Dodds'a sprawuje dowództwo wojsk francuskich, zapewnia wprawdzie, że tworzenie nowych kolumn wojskowych jest niepotrzebne, gdyż obecne siły są wystarczające; według wczorajszych atoli depesz okazuje się, że Behanzin nie ustaje w knuciu spisków przeciw Francji i zapowiadana rozmowa pomiędzy nim a pułkownikiem francuskim Dumas'em była tylko nową pułapką; w ostatniej bowiem chwili Behanzin się nie stawiał. Francya teraz już nie będzie zwlekać z rozpoczęciem nowej akcyi wojennej przeciw Behanzinowi i pod-

jęcie tej akcyi nastąpi zaraz, skoro tylko gen. Dodds przybędzie do Dahomeju. Prywatni korespondenci z Dahomeju rozwodzą żale na europejskich sąsiadów Dahomeju, ale tym razem nie chodzi o Niemców. O dostawę nie tylko broni i amunicyi, ale i niewolników na wzmocnienie armii Behanzina, obwiniają teraz powszechnie Anglików. — Parowiec „Stambuł“, na którym gen. Dodds ma przybyć z powrotem w dniu 10 sierpnia do Dahomeju, oprócz zapasów żywności i materiałów wojennych przywiezie 300 mułów.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie P. Ministra handlu, wchodzące w życie z dniem 1 września b. r., a dotyczące transportu materiałów wybuchowych na kolejach żelaznych. Równocześnie wydano takie same rozporządzenie na Węgrzech.

Wiedeń, 4 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W połowie sierpnia przybędzie tutaj katolikos ormiański Mackertich. Kolonia ormiańska w Wiedniu wybrała komitet celem uroczystego przyjęcia go. Osoba deputacya wyjedzie na przeciw katolikosowi do Tryestu. Dany też będzie na cześć jego bankiet, urządzone będą wycieczki i t. p.

Czerniowce, 4 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Izba handlowo-przemysłowa wystosowała do P. Ministra handlu petycję z prośbą o regulację rzek bukowińskich. Petycja podnosi, że kredyt i zasoby Bukowiny nie pozwalają przeprowadzić tej regulacyi kosztem kraju, żąda więc interwencji Państwa, mianowicie wniesienia w parlamencie odpowiedniego projektu.

Paryż, 4 sierpnia. Prezydent Carnot udał się na ferye do Fontainebleau.

Madryt, 4 sierpnia. Parlament został zamknięty.

Braiła, 4 sierpnia. Pięciu robotników w porcie zachorowało wśród objawów podejrzanych. Badania lekarskie wykazały jednak, że w tych wypadkach nie ma cholery.

Petersburg, 4 sierpnia. Urzędownie donoszą, że między 23 a 28 lipca zapadło na cholere w gubernii grodzieńskiej 25 osób, z których 12 umarło.

Konstantynopol, 4 sierpnia. Z próśd 17 Armeńczyków, których sąd w Angorze skazał za rozruchy na śmierć, pięciu zostało straconych, inni zaś otrzymali ulaskawienie; z tych ostatnich dwóch skazano na wygnanie, dziesięciu zaś na ośm lat robót przymusowych. Innym 24, zamieszkanym w ten proces a skazanym na roboty przymusowe, za szczególną łaską sułtana zmniejszono karę. Sułtan podpisał wyrok, skazujący na śmierć, po ciężkiej dopiero walce ze sobą.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 sierpnia 1893, godzina 10 minut 30. Akcyje kredytowe 337-75, Akcyje kolei państwowej 306-75, Akcyje tytoniowe 186 —, Anglo-austriackie 150-50, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 105-65, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 246-80, liste zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, 4 1/2-prc. liste zastawne banku krajowego 100-40, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100-50, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61-15. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 3 sierpnia 1892 r. godz. 2, minut —, Akcyje kredytowe 337-75, Alp. Tow. górnicze 53-60, Węgierskie akcyje kredytowe 418-25, Akcyje anglo-austriackie 150-50. Akcyje banku Union 250 —, Akcyje kolei Karola Ludwika 219 —, Akcyje kolei Północnej 289 —, Akcyje kolei Południowej 105-50, Losy tureckie 49-10, Akcyje kolei państwowej 307-65, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 257-50, Akcyje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97-50, Wiedeńskie losy komunalne 175-50, Akcyje tytoniowe 185-50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-50, Akcyje kolei Elbetal 237-50, Akcyje banku dla krajów koronnych 247-10, 4-prc. węgierska renta złota 115-55, Akcyje banku związkowego 121-25, Rubel papierowy 1-29 —, Węgierska renta papierowa 94-50. Usposobienie wzmocnione.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Kreczowiecki.

# Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzi:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzi:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	zr. et.	zr. et.	zr. et.	zr. et.		zr. et.	zr. et.	zr. et.	zr. et.
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3-08	6-01	9-36	6-36	9-41	3-01	10-41	5-26	11-11
Z Warszawy	—	6-01	9-36	6-36	9-41	—	10-41	5-26	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 21/2)	—	—	9-36	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-41	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 21/2 do włączenia 21/2)	—	6-01	—	—	—	—	—	5-26	—
Z Muszyny - Kryniczy p. Stryj	—	—	9-06	1-08	—	—	—	—	8-01
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-36	—	—	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2-48	10-02	9-46	6-21	—	6-44	3-20	10-16	11-11
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2-34	9-46	9-21	5-55	—	6-58	3-32	10-40	11-33
Z Suczawy	10-11	—	7-59	12-51	7-11	6-36	—	10-36	3-31
Z Kimpolunga	10-11	—	7-59	—	—	—	—	—	3-31
Z Radowice	10-11	—	7-59	—	7-11	—	—	—	—
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10-11	—	—	—	—	6-36	—	—	—
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7-11	—	—	10-36	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	10-11	—	—	—	7-11	6-36	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10-11	—	7-59	—	—	6-36	—	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12-51	—	—	—	—	—
Z Bełzca	—	—	—	5-20	—	—	—	—	—
Z Sokala	—	—	8-16	5-26	—	—	—	7-21	10-26
Z Zawochnego (Pesztu, Miskolca, Szerencsa, Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9-06	1-08	—	—	—	7-21	8-01
Z Stryja	—	—	9-52	—	—	—	—	10-26	8-01
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2-38	—	—	—	—	3-41	—

## U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych. O ile podróżnicy zezwalają, zasięgać także można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

## Nadesłane.

### Dentysta i wszech nauk lekarskich dr. Bogumił Bienkowski

po ukończeniu specjalnych studiów w instytucie odontologicznym w Berlinie i odbyciu podróży naukowych do Halli nad Saalą i Lipska osiadł we Lwowie i ordynuje od g. 9 do 1 przed i od 3 do 6 po południu przy ul. Trzeciego Maja (dom dawniej Tennera lub ul. Kościuszki 1. 8. 393

## Zamiana.

Kancelista sądowy z okręgu c. k. Sądu apelacyjnego lwowskiego mający chęć przesiedlić się w drodze zamiany do okręgu c. k. Sądu apelacyjnego krakowskiego, zechce się zgłosić listownie celem porozumienia się pod adresem „Zamiana post. rest. w Miłowie“.

## Kurs przygotowawczy

do egzaminu na jednorocznych ochotników rozpocznie się we Lwowie 1 września 1893 i potrwa 5 miesięcy. Zgłoszenia przyjmuje od godz. 6 do 7 wieczorem przy ul. Piekarskiej 1. 8. Zabowski.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 4 sierpnia 1893.  
Hotel Imperial.  
PP. J. hr. Iżycki z Warszawy, M. br. Geiring z Hruszowa, A. dr. Hubaczek i T. Marcein z Krakowa, M. ks. Garbaczewski z Szyszkowic, L. Baecker z Kozłomy, W. Gąsiewicz z Behorodeczan, S. Biliński z Krakowa.

## Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Duchy 1. 10, i piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przedpołudniem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 4 sierpnia 1893.

	placa zadaja waluta austr.	zr. et.	zr. et.
<b>1. Akcje za sztuke.</b>			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	—	221
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	255 50	—	258 50
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	380	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>			
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l. 5 pr. w. a.	101	—	101 70
wylosowalne z 10 pr. premii	110	—	110 70
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 10	—	100 80
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	—	101 20
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98 7
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98	—	98 70
4 1/2 pr. w. a. los. 52 l.	100	—	100 70
4 pr. w. a. los. w 56 l.	98 30	—	99
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>			
Gal. zakł. kred. wloś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—
<b>4. Obligi za 100 zł.</b>			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	97 60	—	98 30
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	102 25	—	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 25	—	—
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	105	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100 30	—	101
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	97	—	—
" " " 4 1/2 pr. w. a.	97 10	—	97 80
" " " 4 1/2 pr. w. a.	23	—	25
" " " Losy miasta Krakowa	—	—	—
<b>6. Monety.</b>			
Dukat cesarski	5 83	—	5 93
Napoleonodor	9 81	—	9 91
Półimperyal	10	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1 27	—	1 30
" " papierowy	1 37	—	1 29
100 marek niemieckich	60 80	—	61 4

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 sierpnia 1893.

Dług państwa.	placa zadaja	zr. et.	zr. et.
<b>Dług państwa.</b>			
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.20	—	97.40
lutym-sierpniem	97.15	—	97.35
Jednolity dług państwa w srebro styczeń-lipiec	96.75	—	96.95
kwiecień-październik	96.80	—	97
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	—	148.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.50	—	147.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	161	—	163
" " 1864 po 100 zł.	192.25	—	193.25
" " 1864 po 50 zł.	192.25	—	193.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155	—	156
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118.80	—	119
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.80	—	97
<b>2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)</b>			
Bukowiny	105.40	—	106.20
Galicyi	—	—	—
Niższej Austrii	109.75	—	110.75
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.90	—	96.90
<b>3. Akcje.</b>			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.50	—	151
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	337.25	—	337.75
Niżnio-aust. tow. eskont. po 500 zł.	675	—	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	249.50	—	250
Bank austro-węgierski a 600 zł.	977	—	983
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebro	95.50	—	96
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	393	—	400
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	—

	placa zadaja	zr. et.	zr. et.
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2837.5	—	2890
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	257.50	—	258.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w. a.	397.25	—	397.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	198	—	198.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebro	203.90	—	204
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	122	—	123
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. a. w. w 50 l.	98.80	—	99.60
" " " " 4 pr. premiiowe po 3 pr.	114.75	—	115.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	101	—	103
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.80	—	—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.80	—	—
" " " " po 4 1/2 pr. w 52 latach zwrotne	100	—	100.20
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.50	—	101
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	100.75	—	101.75
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	—	101.75
Banku aust. węg. 4 1/2 pr. w 100.20	100.90	—	100.90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	—	—	101.75
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	100.30	—	101.30
" " " " w 41 l. wyl.	98.50	—	99
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—	—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebro	—	—	—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100.15	—	101.15
" " " " po 100 zł. " 1887	100.25	—	101.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	—
detto (Jarosław-Sokół)	—	—	—

	placa zadaja	zr. et.	zr. et.
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebro z r. 1884	89	—	89.50
" " " " z r. 1884	96.75	—	97.75
" " " " z r. 1866	—	—	—
" " " " z r. 1872	—	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	108	—	109
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.25	—	142.75
<b>6. Losy.</b>			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197	—	197.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—	—	—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	143	—	144
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24	—	24.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. a. w.	23.75	—	24.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	57.50	—	58.50
Pańnego po 40 zł. m. k.	58	—	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	18	—	18.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.30	—	24.30
Salma po 40 zł. m. k.	66	—	67
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.50	—	68.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41	—	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145	—	146
" " " " po 50 zł. a. w.	70	—	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	45	—	47
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—	70
<b>7. Weksle (za 3 miesiące)</b>			
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—	—	—
Londyn za ft. szt.	125.05	—	125.20
Paryż za 100 fr.	49.50	—	49.55
<b>Kurs złota.</b>			
Dukat cesarski men.	5.88	—	5.91
" " pełnej wagi	5.86	—	5.83
Korona	—	—	—
20-frankówka	9.875	—	9.84
Rosyjski półimperyal	—	—	—
Talar związkowy	—	—	—
Srebro	—	—	—

# BIZENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

L. 5675 [4770 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Michała Wołoszczaka w kwocie 50 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 23 sierpnia i 22 września 1893 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Wilczyńskiego pod lk. 23 w Skolem położonej.  
Cena wywołania 390 zł.  
Wadym 39 zł.  
Resztę warunków przejrzeć można w aktach tus. registratury.  
Skole, dnia 30 czerwca 1893.

E. 5955 [4761 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 200 zł. wa. z należytosciami dodatko wemi odbędzie się dnia 25 sierpnia 1893 i dnia 28 września 1893 każdym razem o 10 rano w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż realności objętej, wykazem hipotecznym 75 gminy Trześni Michała Sikory własnej.  
Cena wywołania wynosi 1340 zł. a wadym 134 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jezierski w Mielcu

L. 6019 [4723 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 16 rat po 19 zł. 50 i reszty kapitału 212 zł. 86 ct. zpn. odbędzie się w dniach 30 sierpnia i 12 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 91 w Kurowie w h. 91 ks. gr. tejże gminy objętej, dłużników Michała Micora, Katarzyny z Gąsków Micorowej i spółników własnej.  
Cena wywołania 550 zł.  
Wadyum 55 zł.  
Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.  
Slemień, 30 stycznia 1893.

L. 4171 [4721 3-3]

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji przeciw Dmytrowi Baehciakowi o 62 zł. 30 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 23 sierpnia 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 września 1893 także poniżej takowej przymusowa licytacja realności pod lk. 40 w Szczepanowie położonej, wyk. hip. l. 4 ks. gr. gm. katastralnej Szczepanów objętej.  
Cena szacunkowa oraz wywołania 300 zł.  
Wadyum 30 zł.  
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisanie przynależności przejrzyć można w tusądowej registraturze.  
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator w osobie p. adwokata dr. Rotha.  
C. k. Sąd powiatowy  
Podhajce, 5 maja 1893.

L. 2355 [4719 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 29 sierpnia 1893 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 11 października 1893 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną 157/160 części nieruchomości w Cieszanowie, objętych wyk. hip. 21 księgi gruntowej tejże gminy i będących własnością Pinkasa i Itty małż. Horoszawskich a to w celu wydobywania sumy 1000 zł. a. w. zpn. na rzecz Sendera Gabla.  
Cena wywołania wynosi 1991 zł. 94 ct. a. w.  
Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze tegoż sądu.  
Kuratorem nieznanym wierzycieli jest p. Stanisław Długoszawski c. k. notaryusz.  
Cieszanów, 30 czerwca 1893.

L. 21053 [4716 3-3]

W c. k. Sądzie powiatowym deleg. miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Józefy Miszczyńskiej w kwocie 675 zł. zpn. w dniu 30 sierpnia i 11 października 1893 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 89 w Nowej wsi narodowej, Bernarda Haubenstocka własnej.  
Cena wywołania wynosi 14000 zł.  
Wadyum 1400 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Dadlez, zastępcą adw. dr. Gross.  
Kraków, 22 czerwca 1893.

L. 7237 [4601 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 5/30 niewydziedziczonej części realności w Pniowiu położonej, wedle wyk. hip. 1562 tejże gminy Samuela Grauera własnych, na zaspokojenie pretensji kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 150 zł. dnia 15 listopada 1893 i dnia 13 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.  
Wadyum wynosi 9 zł. 23 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.  
Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 czerwca 1893 do tabuli weszli, ustanawia sąd kuratorem adwokata dr. Bardacha.  
Nadwórna, dnia 8 lipca 1893.

L. 7235 [4600 3-3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 29 listopada 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 grudnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 472 według wyk. hip. 401 księgi grunt. gminy Nadwórna spadkobierców Franciszka Schmidta własnej, na rzecz kasy zaliczkowej w Nadwórnie pto 300 zł.  
Cena wywołania 1685 zł.  
Wadyum 168 zł. 50 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania

wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Józefa Müllera z Nadwórny.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Nadwórna 6 lipca 1893.

L. 4524 [4643 3-3]

Wadowicki c. k. Sąd powiat. miejsko-delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należności powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 44 zł. 50 ct z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 września i 19 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja połowy realności lwh. 46 w Rokowie, Piotra Harmaty własnej.  
Cena wywołania 139 zł. 82 ct.  
Wadyum 14 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w sądzie.  
Wadowice, 30 czerwca 1893.

L. 7236 [4602 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie położonej, według wyk. hip. 675 tejże gminy dłużnika Mojżesza Panklera własnej, na zaspokojenie pretensji kasy zaliczkowej w Nadwórnie w kwocie 105 zł. dnia 15 listopada 1893 i dnia 13 grudnia 1893 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.  
Wadyum wynosi 5 zł. 50 ct.  
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.  
Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 czerwca 1893 do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr. Bardacha.  
Nadwórna, dnia 7 lipca 1893.

L. 6389 [4624 3-3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 19 września 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1893 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 925 według wyk. hip. 688 księgi gruntowej gminy Nadwórny Hrehora Josypenki własnej, na rzecz kasy zaliczkowej w Nadwórnie pto 265 zł. 73 ct. zpn.  
Cena wywołania 1396 zł.  
Wadyum 139 zł. 60 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.  
Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Jana Skwarczyńskiego z Nadwórny.  
Nadwórna, dnia 12 czerwca 1893.

L. 907 [4628 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w 11 ratach po 9 zł. zpn odbędzie się w zabudowaniu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Mikłaszowie pod lk. 77 położonej, wyk. hip. l. 160 objętej na dniu 28 września 1893 i na dniu 2 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.  
Cena wywołania 1334 zł.  
Poręczne 133 zł. 40 ct.  
Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Winniki, dnia 31 marca 1893.

L. 9420 [4640 3-3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mauryemu i Róży Szapirom o zapłaceniu kwot 360 zł. i 360 zł. z przynależnościami odbędzie się dnia 13 września 1893 i dnia 18 października 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 7 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 548 w Przemyślu położonej, wedle Dom VII. pag. 416 i 417 nr. haer. 3 i 4 dłużników Maurycego i Róży Szapirow własnej.  
Cena wywołania stanowi kwota 18000 zł.  
Wadyum 10 pre. tejże.  
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Hillela w Przemyślu z substytucją adw. dr. Glanza.  
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie przynależności i wyciąg tabularny można przejrzyć w tusądowej registraturze.  
Przemyśl, 30 czerwca 1893.

L. 5015 [4686 3-3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 19 września 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 października 1893 nawet poniżej takowej, licytacja realności lwh. 72, 73 i 715 gminy Skołoszów masy spadkowej Goetzla Mohld i Małki Mohld

własnych na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji pto 1400 zł. zpn.  
Cena wywołania wyk. hip. l. 72 1050 zł.  
wyk. hip. l. 73, 1350 zł., wyk. hip. l. 715 1800 zł.

Wadyum 10 pre.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Władysława Janickiego w Radymnie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Rapymno, dnia 26 czerwca 1893.

L. 1749 [4484 3-3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Berla Finklera w kwocie 628 zł. 55 ct. zpn. odbędzie się w sądzie dnia 9 listopada 1893 i dnia 7 grudnia 1893 o godz. 10 przedp. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 24 i połowy realności wyk. hip. 25 ks. gr. Mikłaszów objętej. Tekli Burak własnej.  
Cena wywołania 1076 zł. i 347 zł.  
Wadyum 107 zł. 60 ct. i 34 zł. 70 ct.  
Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Winniki, dnia 30 czerwca 1893.

L. 10317 [4574 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 6000 zł. wa. zostanie realność pod lk. 23 w Stryju Mojżesza Waldmana własna, dnia 19 września 1893 i 19 października 1893 o godz. 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 14141 zł. 55 ct. na drugim także niżej ceny sprzedana.  
Wadyum wynosi 1415 zł.  
O tem zawiadamia się późniejszych i niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora adw. dr. Finka w Stryju.  
Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w tus. registraturze.  
tryj, 25 czerwca 1893.

L. 10581 [4639 3-3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Pauliny Girtlerowej w kwocie 1650 zł. z pn. w dniu 16 października 1893 i 20 listopada 1893 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lk. 144 dz. VIII. w Krakowie położonej, lwh. 1536 objętej, dłużnika Abrahama Kesslera własnej.  
Cena wywołania wynosi 3383 zł.  
Wadyum 340 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bobilewicz, zastępcą adw. dr. Berman.  
Kraków, 12 maja 1893.

L. 11931 [4585 3-3]

C. k. Sąd powiatowy miej. delg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego sumy 200 zł. wa. zpn. licytacją realności Michała Gigla własnej, wyk. hip. 48 gminy Brzuchowice objętej, na dzień 21 września 1893 i na dzień 19 października 1893 zawsze o godz. 10 rano w biurze nr. 3.  
Cena wywołania 300 zł. wa.  
Wadyum 30 zł. wa.  
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.  
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzyć można w tus. registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kwiatkowski.  
Lwów, dnia 27 czerwca 1893.

L. 3647 [4456 2-2]

### Doniesienie.

Celem zabezpieczenia dostawy siana (potrawu, otawy), słomy na pościółkę, słomy do kózki i węgli kamiennych dla c. i k. wojska na czas od 1 października 1893 do końca września 1894 odbędzie się rozprawa ofertowa zawsze o godzinie 10 przed południem w c. i k. magazynach zaopatrzenia wojska a to: w Tarnowie w dniu 7 sierpnia b. r. dla stacji Tarnowa i Nowego Sącza, w Ołomuńcu: w dniu 3 sierpnia b. r. dla stacji w Opawie, Karniowie, Cieszynie i Bielsku; w dniu 10 sierpnia b. r. dla stacji Ołomuńca, Przerowa, Prościejowa, Hranic, i Szymberku, w końcu w c. i k. magazynie zaopatrzenia wojska w Krakowie w dniu 14 sierpnia b. r. dla stacji Wadowie, Chrzanowa, Kent, Niepołomie i Bochni.

Bliższe warunki zawarte są w urzędowej gazecie lwowskiej, z dnia 23 lipca 1893 w „Czasie” i „Nowej Reformie” z dnia 24 lipca 1893.

Warunki te mogą być także przejrzone we wszystkich c. i k. magazynach zaopatrzenia wojska, c. k. starostwach powiatowych, w izbach handlowych i przemysłowych jak i w głównych stowarzyszeniach

rolniczych leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.

Kraków, 19 lipca 1893

L. 2660 [4739 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Cieżkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Górskiego w kwocie 10 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja 1/3 części posiadłości wykazem 399 ks. grunt gminy Cieżkowice objętej, dłużnika Stanisława Rutki własnej, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 31 sierpnia i w dniu 28 września 1893 każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 146 zł. 66 ct.

Wadyum wynosi 14 zł. 66 ct.  
Resztę warunków sprzedaży akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po 21 czerwca 1893 ustanawia się kuratorem pana Michała Eustachiewicza.  
Cieżkowice, 21 czerwca 1893.

L. 32501 [4403 1-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 4 rat zaległych w kwotach 426 zł., 426 zł., 426 zł. i 426 zł. zpn. od kapitału pożyczkowego 10000 zł. odbędzie się przymusowa licytacja realności lk. 588<sup>3/4</sup> we Lwowie lwh. 468 dz. III. Natana Mayera własnej, w dwóch terminach dnia 7 września 1893 i dnia 21 września 1893 o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania 49098 zł.  
Wadyum 4909 zł. 80 ct.

Kuratorem wierzycieli został ustanowiony adw. dr. Czarnik zastępcą adw. dr. Kopecki.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt opisanie przynależności przejrzyć można w tus. registraturze.  
We Lwowie, dnia 8 lipca 1893.

L. 4479 [4755 1-3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 11 sierpnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 września 1893 nawet poniżej takowej licytacja realności wyk. hip. l. 415 i połowy realności wyk. hip. l. 457 gminy kat. Alfredówka objętych, masy spadkowej Franciszki Jaworskiej własnych, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 73 zł. zpn.

Cena wywołania 245 zł. 50 ct. i 5 zł.  
Wadyum 24 zł. tudzież 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. sądowej registraturze.

Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestynskiego.  
Gliniany, dnia 26 maja 1893.

L. 6149 [4762 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa ochrony uniejęzycznej własności ziemskiej w Mielcu w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 16 sierpnia 1893 i dnia 15 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej, wyk. l. 38 gminy Cyranka Maryanny Burek i Józefa Burka, względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 170 zł.  
Wadyum 17 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brandt w Mielcu.  
Mielec, dnia 13 czerwca 1893.

L. 831 [4759 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji Stowarzyszenia poz. „Wzajemna pomoc” w Makowie w kwocie 48 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 31 sierpnia 1893 i dnia 5 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej posiadłości lwh. 27 gm. kat. Grzechynia objętej, solidarnych dłużników, małoletnich spadkobierców śp. Maryanny z Pierogów Ceremugowej z Grzechyni jakoto: Michała i Józefa Pierogów po połowie własnej wraz z zaintabulowanym na karcie C. na rzecz Wojciecha Ceremugi solidarnego dłużnika do żywociem w 1/4 części.

Cena wywołania 200 zł. wa.  
Wadyum 20 zł.

Kuratorem dla nieznanym wierzycieli ustanowiony został adwokat p. dr. Zygmunt Werner w Makowie.  
Maków, 27 lutego 1893.

[4726 2-3] P. Dr. Izaak Mayer Berlstein wpisany został z dniem 31 lipca 1893 na listę adwokatów z siedzibą w Delatynie. Z Wydziału Izby Adwokatów. Lwów, 31 lipca 1893.

L. 2521 [4646 2-3] Zawiadamia się nieznaną z życia i miejsca pobytu Józefę Czmielową, że w sprawie Teofila i Matyldy Jabłońskich o wykreślenie pretensji 1500 zł. w a. dla Karoliny Nawratilowej i tow. na przedzie części realności pod lk. 5 miasto Drohobycz wedle Dom. cio T. III. pag. 85 n. 27 on. i T. III. pag. 715 n. 31 on. zainstalowanej kuratorem dla niej ustanowiony został tut. adw. dr. M. Doboszyński.

Wzywa się przeto Józefę Czmielową, by w tut. sądzie się zgłosiła, lub innego kuratora ustanowiła, ileż w przeciwnym razie sama zle skutki poniesie.

C. k. Sąd powiatowy. Drohobycz, 21 marca 1893.

L. 24250 [4700 2-3] C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Cypres, że przeciw niej wniosła firma Salomon Bittermann pozew de praes. 17 lipca 1893 l. 24250 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 125 zł. a. w. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 21 lipca 1893 l. 24250 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Stanisławowi Tomikowi, z substytucją adw. dr. Jakóba Deichesa w Krakowie i poleca Maryi Cypres, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 21 lipca 1893

L. 24136 [4704 2-3] C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Jakobera, że przeciw niemu wniosła Fa Kosches et Birnbaum w Krakowie pozew de prs. 17 lipca 1893 l. 24136 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 368 zł. 6 ct. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 lipca 1893 l. 24136 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Józefowi Kopffowi, z substytucją adw. dr. Smolarskiego w Krakowie i poleca Izraelowi Jakoberowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniosł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 18 lipca 1893.

L. 24242 [4701 2-3] C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Jakobera, że przeciw niemu wniosł Saul Eichenbaum pozew de praes. 17 lipca 1893 l. 24242 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. a. w. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 lipca 1893 l. 24242 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Józefowi Kopffowi, z substytucją adw. dr. Smolarskiego w Krakowie i poleca Izraelowi Jakoberowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniosł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 18 lipca 1893.

L. 24386 [4699 2-3] C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Cypres, że przeciw niej wniosł Adolf L. Bauer pozew de praes. 18 lipca 1893 l. 24386 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 360 marek niem. i pozew de praes. 22 czerwca 1893 l. 21078 o zapłatę 360 marek niem. i że wydane w skutek tych pozwów nakazy zapłaty z dnia 21 lipca 1893 l. 24386 i z dnia 23 czerwca 1893 l. 21078 doręczone zostały ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Stanisławowi Tomikowi, z substytucją adw. dr. Jakóba Deichesa w Krakowie i poleca Maryi Cypres, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 21 lipca 1893.

L. 17034 [4620 2-3] C. k. Sąd powiatowy w Brodach wiadomem czyni, że dla Karola Pendyka z miejsca zamieszkania niewiadomego w sprawie spadkowej po śp. Maryi z Jarmuluków Pendyk kurator w osobie dr. Bernharda Grossa

w Brodach ustanowiony został i wzywa się Karola Pendyka, by temuż ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacji lub też innego sobie obrał pełnomocnika i o tem tut. sądowi doniosł.

Brody, dnia 17 października 1890.

L. 5033 [4673 2-3] W celu doręczenia z życia i miejsca pobytu niewiadomym Piotrowi i Kaśce Taniaskiewiczom nakazu zapłaty sumy 400 zł. wydanego w sprawie ek. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Jacentemu i Maryannie małż. Taniaskiewiczom tusaową uchwałą z dnia 5 kwietnia 1876 do l. 3291 uchwałą z 31 marca 1892 l. 3156 l. 3156 ustanowiono dla nich kuratora adw. dr. ze Szczerca, któremu uchwały te się doręcza.

Zawiadamiając o tem zarządzeniu Piotra i Kaśki Taniaskiewiczów, wzywa się ich, aby sądowi lub kuratorowi miejsce swego zamieszkania podali, lub innego pełnomocnika w celu obrony ustanowili, gdyż inaczej sami sobie winę z powodu zaniedbania przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy. Szczerzec, 19 czerwca 1893.

L. 29277 [4607 2-3] C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionej obligacji indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 29589 na 100 zł. monetą konwencyjną opiewającej bez kuponów, na którą wydano i podniesiono kuponów do roku 1883, by najdalej w rok, 6 tygodni i 3 dni po ogłoszeniu ostatniego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, takową tem pewniej w tut. sądzie przedłożył, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa obligacja na prośbę Józefa Funkensteina za zgasała i nieobowiązująca uznana będzie.

Lwów, 1 lipca 1893.

L. 14645 [4695 2-3] C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Racheli Kohane, że w sporze pisemnym Racheli Kohane przeciw masie konkursowej H. B. Kohanego o uznanie płynności wierzytelności w kwocie 30000 zł. z pn. dla niej jako niewiadomej z miejsca pobytu kuratorem dr. Rosta adw. w Tarnowie ustanowionym został i że zapasę mający w tym sporze wyrok kuratorowi doręczonym zostanie.

Tarnów, 27 lipca 1893.

L. 6774 [4676 2-3] C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Schenkla, że przeciw niemu na prośbę Rebeki Strohwich dnia 27 lipca l. 6774 wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. zpn. i takowy wręczono mianowanemu dla niego kuratorowi adw. dr. Uiberallowi w Rzeszowie.

Wzywamy Salomona Schenkla, ażeby kuratorowi potrzebnych dokumentów do obrony dostarczył, lub innego zastępcę ustanowił.

Rzeszów, 27 lipca 1893.

L. 5787 [4670 2-3] C. k. Sąd powiatowy w Haliczu jako instancja pertraktująca spadek po bl. p. Sarze z Liebleinów Goldbergowej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kiwę Liebleina syna zmarłego przed 20 laty w Sielcu Salomona Liebleina że Kiwa Lieblein jest na podstawie ustawicznego porządku dziedziczenia powołany do spadku po Sarze z Liebleinów Goldbergowej.

Kiwę Liebleina wzywa się by w przeciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego wniosł w tutejszym sądzie oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziećcami zgłaszającymi i kuratorem Berlem Liebelinem z Sielca dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy. Halicz, 29 lipca 1893.

L. 12570 [4664 2-3] C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Kołomyi zawiadamia Antoniego Piłata, iż celem doręczenia mu tusa. uchwały egzekucyjnej z dnia 16 grudnia 1892 l. 26722 w sprawie Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyi ustanowiono mu kuratora adw. dr. Krańnickiego i doręczono powyższą uchwałę.

Kołomyja, 15 czerwca 1893.

L. 3549 [4660 1-3] C. k. Sąd obwodowy w sprawie wykreślenia prawa dożywotniego posiadania zarządu i użytkowania dóbr Nędzza wyk. hip. l. 579 objętych, przez czas życia śp. Agnieszki Rylskiej dla Agnieszki Rylskiej, a właściciel teje prawonabywcy Jana Żółkiewskiego i tegoż prawonabywczyni Felicy Rodkiewiczowej zainstalowanego w poz. 4 i 6 karty B. i w poz. 3 i 4 karty C. z wzywkami nadciągarami prawo to obciążającami zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego wierzycieli Romana Bastgena, Mendla Lautersteina

Jana Stromengera, Leona Laudy, Mendla Appermana Joela Barta, Jana Żółkiewskiego, Izydora Rosina, Markusa Pintera, Adolfa Hirscha Josla Wernera, Szapsę Millera, Józefa Wanka, Józefa Szyje Goldsanda, Piotra Pleśniarskiego, Mendla Freundlicha, Izaka Pintera, Eliasza Pintera i Borucha Menkesa, że ustanowił dla nich kuratora w osobie dr. J. Flakowicza, adwokata krajowego w Sanoku z którym porozumieć się i jemu informację w tej sprawie udzielić lub innego zastępcę sądowi wykazać mają, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypiszą.

Sanok, 8 czerwca 1893.

L. 4441 [4648 1-3] C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Nykoluka z Mielnicy że przeciw niemu w dniu 19 maja 1893 l. 4441 Fedor Rusyn wniosł pozew o zapłacenie 50 zł. na który do rozprawy naznaczono termin na dzień 28 września 1893 o godz. 9 rano, na którym albo osobiście, albo w zastępstwie pełnomocnika przez siebie ustanowionego stawać ma, gdyż w przeciwnym razie rozprawa ta przeprowadzoną zostanie z ustanowionym kuratorem, któremu należyta informację udzielić powinien.

Mielnica, 20 maja 1893.

L. 4152 [4663 1-3] C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Chodynieckiego, że na skutek skargi wekslowej Agnieszki Kwarciaak wydany został przeciw niemu w dniu 27 maja 1893 l. 3481 nakaz zapłaty sumy 14 zł., z większej 21 zł. 50 ct. z pn., który to nakaz doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Kornowi w Wadowicach.

Wzywa się zatem Włodzimierza Chodynieckiego, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służące podał, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej spór na jego koszt i niebezpieczeństwo z kuratorem przeprowadzony będzie.

Wadowice, 8 lipca 1893.

L. 10382 [4665 1-3] C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Sebastjana Marszalskiego, że w sprawie wydzielenia z realności whl. 116 gm. kat. Siedlec parcel gruntowych na rzecz Pawła Muchy i wpisu własności takowej na rzecz Jędrzeja Muchy ustanowił dla niego kuratorem ad actum tut. adw. dr. Chlebowskiemu i temuż doręczył tutejszo-sądową rezolucję z dnia 17 czerwca 1893 l. 10382 dlań przeznaczoną.

C. k. Sąd pow. miej.-deleg. Nowy Sącz, 17 czerwca 1893.

Zl. 4126 [4662] Das k. k. Kreis als Handels Gericht in Wadowice verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschafts Firmen bei der Firma E Kraus die der Sophie Kraus von dem öffentlichen Gesellschafter Emanuel Kraus erteilte Procura.

Wadowice, 23 Juli 1893.

L. 30634 [4632 1-3] C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy kuponu nr. 16 płatnego 1 listopada 1891, kuponu nr. 17 płatnego 1 maja 1892, kuponu nr. 18 płatnego 1 listopada 1892, kuponu nr. 19 płatnego 1 maja 1892, kuponu nr. 20 płatnego 1 listopada 1893 od obligacji indemnizacyjnej gal. okręgu lwowskiego nr. 10434 na 1000 zł. z daty Lwów 1 listopada 1853 wystawionej na rzecz masy spadkowej Karola Zagórskiego, zaopatrzonej żyrem in bianco, by najdalej w rok 6 tygodni i 3 dni po ogłoszeniu ostatniego edyktu w gazecie lwowskiej, zaś kupon ostatniego od dnia płatności tegoż t. j. od 1 listopada 1893, tem pewniej w tut. sądzie przedłożyli, ileż po bezskutecznym tych terminów upływie powyższe kupony na prośbę Hirscha Garfnikla za zgasałe uznane będą.

Lwów, 1 lipca 1893.

L. 10132 [4654 1-3] C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomem czyni, że dla Izaka Lauterpachta z życia i miejsca pobytu niewiadomego z powodu wniesionej do l. 3990 prośby firmy Maurycego Sonnenschein przeciw niemu pto 115 zł. 50 ct. w. a. z pn. o dozwolenie licytacji nieruchomości ustanowionym został kuratorem dr. Obmiński, a zastępcą dr. Zbyszewski.

Zarazem wzywamy Izaka Lauterpachta, aby się u kuratora, lub też osobiście w sądzie zgłosił, lub też innego zastępcę sobie wybrał, ileż wszelkie niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, 4 marca 1893.

L. 12476 [4637 1-3] C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca po-

bytu I. Friedländera, że z powodu wniesionego przez Reginę Machłowiczową podania de praes. 21 czerwca 1893 l. 12476 o wykreślenie prenotacji prawa zastawu dla sumy 900 zł. na karci ciężarów whl. 18 ks. gr. gm. Grabówka jako obciążenie połowy realności pod lk. 136 na Grabówce położonej, Gerschona Geldlaura własnej, uskutecznionej wraz z zainstalowaniem w stanie biernym połowy tej sumy egzekucyjnym prawem zastawu na rzecz I. Friedländera dla 255 tal. 28 sr. gr. z pn., dla niego kuratorem dr. Ringelheim adw. w Tarnowie ustanowionym został i wezwanie na termin dnia 18 sierpnia 1893 do przesłuchania interesowanych po myśli §. 45 ust. hip. wyznaczony, kuratorowi doręczone zostało.

Tarnów, 20 lipca 1893.

L. 6773 [4659 1-3] C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Schenkla, że przeciw niemu na prośbę Meilecha Sperlinga dnia 27 lipca 1893 l. 6773 wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. pn. i takowy doręczono mianowanemu dla niego kuratorowi adw. dr. Uiberallowi w Rzeszowie

Wzywamy Salomona Schenkla, ażeby kuratorowi potrzebnych dokumentów do obrony dostarczył, lub innego zastępcę ustanowił.

Rzeszów, 27 lipca 1893.

L. 6762 [4658 1-3] C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie w sprawie wekslowej Józefa Druckera przeciw Salomonowi Schenklowi o 500 zł. a. w. z pn. celem doręczenia nakazu zapłaty pod dniem 26 lipca 1893 l. 6727 wydanego, ustanawia dla nieobecnych pozwanego Salomona Schenkla kuratora adw. dr. Uiberalla w Rzeszowie, z substytucją adw. dr. Izydora Reinera i temuż nakaz zapłaty doręcza.

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Schenkla, aby kuratorowi potrzebnych dowodów dostarczył, lub innego zastępcę ustanowił.

Rzeszów, 27 lipca 1893.

L. 3840 [4741 1-3] C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Juszcza że Jacenty Sularz ze Skawy wniosł przeciw niemu dnia 15 lipca 1893 pozew o zapłacenie 40 zł. a. w. że do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 16 sierpnia 1893 o godzinie 8 rano wyznaczono i dla niego kuratorem Tomasza Sularza ze Skawy ustanowiono.

Wzywa się zatem Józefa Juszcza aby kuratorowi informację do sporu udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy. Jordanów, dnia 20 lipca 1893.

L. 4008 [4677 1-3] C. k. Sanocki Sąd obwodowy zawiadamia w sprawie zainstalowania Antoniego Dziubana za właściciela realności objętej, whl. 460 ks. gr. gm. Sanoka niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Katarzynę Pytlów, że ustanowił dla nich kuratorem Feliksa Rudzika z Sanoka, któremu doręcza uchwałę z dnia 19 listopada 1892 l. 6326 dla tych nieobecnych przeznaczoną i wzywa tych nieobecnych, by w tej sprawie z ustanowionym kuratorem się porozumieli, inaczej skutki tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sanok, 27 czerwca 1893.

L. 4387 [4678 1-3] Wadowicki Sąd obwodowy zarządzając na prośbę gm. Stryszów postępowanie celem umorzenia zaginionych książeczek wkładowych powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, a mianowicie książeczki wystawionej w dniu 15 lipca 1882 na imię Jana Spiewli zaopatrzonej nr. 2177 opiewającej na 300 zł. wa, książeczki wkładowej nr. 2178 wystawionej 15 lipca 1882 na imię Jana Kwartnika opiewającej na 250 zł. i książeczki wkładowej nr. 3599, 23 maja 1885 wystawionej na imię Jana Kwartnika opiewającej na 150 zł. wzywamy posiadacza tych książeczek, aby je w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał w sądzie tutejszym, gdyż w razie przeciwnym książeczki te za nieistniejące uznane, a wystawca takowych nie będzie za nie odpowiedzialnym.

Wadowice, 15 lipca 1893.

L. 2482 [4680 1-3] Niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Jachymka wzywa się by w przeciągu roku do spadku po Baltazarze Jachymku zmarłym w Mirowie dnia 13 marca 1884 z pozostawieniem kodycyłu z dnia 6 marca 1884 zgłosił, ileż spadek z ustanowionym dlań kuratorem Wawrzyńcem Jachymkiem pertraktowanym i przyznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. Krzeszowice, 26 czerwca 1893.

Nowo założony  
zakład artystyczno-  
fotograficzny

*Maria*

Lwów,  
ul. Fredry 1. 7.  
(pałac hr. Fredry).

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukuje z najgorszych fotografii, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakresie artystycznego fotograficznego wchodzące. Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedziele i święta tylko do godziny 2 po południu.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem centa, tłustym  
petitem 2 centy.

Zmiana mieszkania.  
**Okulista**  
**dr. Adam Szulistański**  
b. asystent kliniki ocznej rady dr. B. Wieberkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu mieszka ob. entle we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 1. 10, II. piętro i ordynuje od godz. 12-1 w poł. i od godz. 3-4 po poł. 925

## Doeringa mydło z sową.

Wszystkim paniom  
i pannom  
**do toalety**  
poleca się.  
Wszędzie do nabycia.

Tylko prawdziwe  
jeżeli oznaczone  
**„Sowa“**

Co do jakości  
przez żadne inne mydło  
nieprzewyższone.  
**Cena tylko 30 ct.**

Jeneralne zastępstwo A. Motsch & Comp., Wiedeń I. Lugeck 3. 963

## Aliczenia

wypróbowany i niezawodny środek do wytepienia raz na zawsze grzyba domowego. ALICHENIA nietylko już rozwiniętego grzyba, ale również i jego zarodki niszczy i zabija, przeto stanowczo zapobiega i chroni budynki od dalszego możliwego pojawiania się tego niszczącego pasożyta. — ALICHENIA nie zawierając w składnikach swych żadnych jadowitych pierwiastków, jest dla ludzi najzupełniej nieszkodliwa, a nawet o tyle korzystna, że powietrze wylotami grzyba w mieszkaniach zatrute, i niezliczoną ilość mikroskopijnych zarodników w sobie unoszące, najzupełniej oczyszcza i odświeża.

Kilogram 40 ct. Opakowanie oddzielnie

## Jan Ihnatowicz

pierwsza krajowa fabryka chemiczno-kosmetyczna we Lwowie, odszczególniona 10 medalami zasługi i 2ma listami pochwalnymi.

**Sklepy własne:**  
we Lwowie: ul. Kopernika 1. 3,  
ul. Halicka 1. 11,  
w Krakowie: Sukiennice 1. 20 i  
w Czerntowcach: Rynek 1. 2. 879

## Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutu p. Franciszka i Alojzja małż. Kraemarom kapitał 14.884 zł. 88 ct. w. a. listami zastawowymi, pochodzący z większej sumy 15.000 zł. na hipotecę dóbr Kępanów w powiecie bocheńskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 1 lipca 1893 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Franciszka i Alojzja małż. Kraemarów jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 22 lipca 1893.

Starą wódkę żytnią, starą, ratafię,  
rozolisy, likiery itp.

poleca e. k. uprzyw.

265

Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu

## Juliusza Mikolascha

we Lwowie.

Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9.

## Zamknięcie rachunków i bilansu

od dnia 1 sierpnia 1892 do 31 grudnia 1892 jak następuje.

### Stan bierny:

	Zł.	ct.
Udziały	3370	65
Wkładki	2477	30
Fundusz rezerwow	110	63
Procenta niepodniesione	48	44
Czysty zysk z r. 1892	200	99
	6208	01

### Stan czynny:

	Zł.	ct.
Skrypta	5725	40
Odsetki należne z r. 1892	132	67
Założenie i ruchomości	174	54
Druków i t. p.	130	15
Gotówką z dnia 31 grudnia 1892	45	25
	6208	01

Ogólny ruch kasowy 17454 zł. 35 ct. w. a

1031

Liczba członków 142.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Mielcu. Spółka zarejestr. z odpowiedz. ograniczoną

Mielec, dnia 31 lipca 1893.

Markus Horowitz.

## Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym.

Miesiąc lipiec 1893.

1032

### I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapasy	Przyjęto	Wydano	Zapasy	Zapasy	Przyjęto	Wydano	Zapasy
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100 pre.								
Pszonicy	—	—	—	—	—	—	—	—
Żyta	276	99	375	—	—	—	—	—
Jęczmienia	597	506	603	500	—	—	—	—
Owsa	1034	367	781	620	—	—	—	—
Grochu	930	428	508	850	—	—	—	—
Bobu i fasoli	215	555	336	434	—	—	—	—
Rzepak	80	8	—	88	—	—	—	—
Wyki	47	1	20	28	—	—	—	—
Linanka	12	8	—	20	—	—	—	—
Siemię lnu	70	—	30	40	—	—	—	—
Kukurydzy	—	89	36	53	—	100	—	100
Różnych	38	322	279	81	—	—	—	—
Ogółm	3299	2383	2968	2714	—	100	—	100
Ubezp. wartość zł.	25173	26902	30203	21872	—	600	—	600
Spirytusu	844	595	1047	7590	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	126624	8942	16242	119324	—	—	—	—

### II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkta	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
<b>Zboże:</b>								
Poświadczenia skład.	—	—	—	—	—	—	—	—
sztuk	4	2	—	6	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	3200	1300	—	4500	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warrantów sztuk	3	—	—	3	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	2400	—	—	2400	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	1300	—	—	1300	—	—	—	—
<b>Spirytus:</b>								
Poświadczenia skład.	—	—	—	—	—	—	—	—
sztuk	12	1	2	11	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	19705	1151	3011	18205	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warrantów sztuk	12	1	2	11	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	19705	1511	3011	18205	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	11310	1000	1750	10560	—	—	—	—

## Dla amatorów fotografii

wszelkie przybory jako to:  
**papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.**  
mają na składzie po najtańszych cenach

## Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

## SPORT!

Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach. Gatunek bibułka dotąd niebywały. **Cena książeczki 5 ct.** do nabycia w sklepach

**S. W. Niemojowskiego** we Lwowie ul. Teatralna 1. 3, ul. Jagiellońska 1. 6. w Krakowie, Sukiennice 28.

Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 1020 Sprzedaż hurtowną, oraz wysyłkę na prowincję uskutecznia

Zarząd fabryki tutek nieklejonych **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie, ulica Hetmańska 1. 24. oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.

## S. Kelsen w Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca

kłozety, rury kłozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszczeń, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach, i wodociągach itd. 607

Zastępcy dla

Galicji

Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika 1. 21.